przeciw spychaniu kaszubszczyzny do roli gwary, pośrednio więc przeciw postawie Derdowskiego i Młodokaszubów. Odnieśli sukces, gdyż w tym kontekście narodziła się powieść *Żëcé i przigodë Remusa* w swej ostatecznej wersji, m.in. językowej.

Jeśli wśród nich i w owym Zrzeszeniu dominowali nauczyciele, to zupełnie logiczne okazują się ich zabiegi wokół edukacji choćby w zakresie uprawiania własnego języka, literatury, kultury itd. Niewiele z tego jednak w praktyce wynikało; dla kaszubszczyzny szkoła pozostała zamknięta. W dodatku śmierć Majkowskiego i wojna przerwały ten proces. I ten stan rzeczy – jak wiadomo – trwał przez okres PRL-u. Powstałe w 1956 r. Zrzeszenie Kaszubskie – potem też jako ZK-P – nawet nie stawiało sobie dość długo za cel wprowadzenie do szkół problematyki kaszubskiej; „ruszyło się" dopiero na początku lat 80.[9] Podkreślić wszakże trzeba, iż zawsze podkreślało wagę języka kaszubskiego dla kaszubskiej tożsamości, co zostało w pełni wyartykułowane na II Kongresie Kultury Kaszubskiej (1992).

1.5. Dla historii i współczesności standaryzowanej kaszubszczyzny literackiej ważną rolę odgrywały spory wokół jej bazy dialektalnej: Ceynowa budował kaszubszczyznę na podstawie północnokaszubskiej gwary żarnowieckiej, jednak z dopuszczeniem jako wzorca polszczyzny, który widać też u Derdowskiego, wychodzącego wszakże z południowej gwary wielewskiej, ale całkiem świadomie włączającego już elementy środkowo- i północnokaszubskie wraz ze słowińszczyzną, przede wszystkim w zakresie słownictwa, ale też częściowo w fonetyce (np. rezygnacja w *Jaśku z Knieji* z typu *mniasto*). Młodokaszubom blisko było do Derdowskiego, ale za S. Ramułtem preferowali gwary centralnokaszubskie, co w szerokim zakresie zaakceptowali zrzeszeńcy, włączający – za sugestiami F. Lorentza – jak najwięcej elementów północnokaszubskich, ale redukujący do minimum zbieżności z polszczyzną, nawet w zakresie samego wzorca. Łączy się z tym pośrednio i częściowo kwestia pisowni kaszubskiej od Ceynowy do czasów najnowszych; przesadnie dużo włożono w to wysiłku, a liczne zmiany utrudniały standaryzację, m.in. w drukach, a potem w odbiorze czytelniczym i ewentualnej edukacji (zob. p. 3.2.).

2. **Stanowiszcze (status) kaszëbiznë** nieznacznie ulegało i ulega zmianie, m.in. wyraźniej od momentu powstania Zrzeszenia, a zwłaszcza od ukazania się pierwszych wydawnictw zrzeszeniowych, bardziej masowych dopiero od lat 70. W stosunkach oficjalniejszych niewiele się jednak zmienia, choć można odnotować kilka wystąpień po kaszubsku przedstawicieli lokalnych władz na spotkaniach z reprezentantami władz Rzeczypospolitej. Czy jakąś jaskółką w tym mogą być tablice[10]

---

[9] Zob. J. Treder, *Niektóre inicjatywy w dziedzinie edukacji regionalnej na Kaszubach*, [w:] *Edukacja regionalna mniejszości narodowych i etnicznych*, pod red. K. Kossak-Główczewskiego, Gdańsk 1999, s. 26-38.

[10] Por. kaszubskie *Ojcze nasz* od 2000 r. w jerozolimskim kościółku Pater noster.

z kaszubskimi napisami, np. pamiątkowe na budynkach (Krokowa, Wejherowo) czy informacyjne (np. przydrożne w Lini, Szemudzie?), tablice z kaszubskimi nazwami ulic równoległymi do polskich (Jastarnia, Linia, Miechucino, Ostrzyce), kaszubskie (m.in. w pisowni) nazwy lokali, hasła, reklamy, napisy na ceramice, na opakowaniach wyrobów przemysłowych i produktów żywnościowych itp.?

2.1. **Nôùka kaszëbsczégò jãzëka w szkòłach** nie mogła się pojawić przed 1980 r., a szerszy ruch na tej niwie zaczął się dopiero od 1989 r., kiedy do kilku szkół różnych rejonów Kaszub wkroczył język kaszubski; początek dała bodaj Linia, a na Głodnicy kaszubski stał się nawet językiem wykładowym[11]. Ruch, m.in. propagandowy, wywołały też zajęcia kaszubskie w KLO w Brusach czy lektorat kaszubski na UG (z pierwszym w dziejach podręcznikiem do nauki kaszubskiego języka literackiego R. Wosiak-Śliwy i M. Cybulskiego), a także nauka kaszubskiego na studium podyplomowym UG kierowanym przez dr. K. Główczewskiego, po czym pojawiły się nawet kursy pisania po kaszubsku. Pozytywny wydźwięk miały lekcje kaszubskiego w tv *Rodny Zemi* (z przedrukami w „Gazecie Gdańskiej" czy „Nordzie"). Niejako ukoronowaniem tych wszystkich zabiegów, w których partycypowała Komisja Oświaty przy ZG ZK-P, było uzyskanie certyfikatu upoważniającego do nauki języka kaszubskiego przez „dwunastkę" nauczycieli, następnie pionierski *Kaszëbsczi elemeńtôrz* W. Bobrowskiego i K. Kwiatkowskiej (2000), w końcu zaś pierwszy w historii instytucjonalny kurs pedagogiczno-metodyczny nauczania języka kaszubskiego, na wniosek ZK-P i z grantu MEN, z realizacją przez UG w roku akademickim 2000/2001; ukończyło go 41 osób. Kaszubscy specjaliści opracowali też tzw. syllabus matury 2002 z języka kaszubskiego.

2.2. **Msze swiãti z kaszëbsczim ùprawienim i hòmilia** (pò II Sobòrze Watikańsczim 1962-1965), w których uczestniczą Kaszubi z różnych rejonów, przyczyniają się do osłuchania z różnymi lokalnymi odmianami kaszubszczyzny. Obserwuje się w Kościele trzy możliwe realizacje modlitwy wiernych i homilii: a) w konkretnej odmianie lokalnej (np. ks. Bach, Z. Pipka, W. Szulist), b) choćby częściowo w odmianie literackiej (np. ks. M. Miotk, J. Perszon), c) wyraźnie w literackiej kasz. (np. ks. J. Walkusz). Gdzieniegdzie niepotrzebnie doraźnie tłumaczy się czytania biblijne, kiedy przecież istnieją przekłady z kościelnym imprimatur. Sporadycznie, w określonych miejscowościach odprawia się po kaszubsku np. drogę krzyżową (np. Kack), różaniec (np. Lipusz) itd. Niewątpliwie po części jest to efekt wydania modlitewnika *Më trzimómë z Bògã*.

2.3. **Kaszëbsczi jãzëk w cząndnikach** nie był nigdy przedmiotem osobnych badań, zarówno w odniesieniu do czasopism okresu międzywojennego (np. „Gryf", „Zrzësz Kaszëbskô", „Kleka"), jak i powojennych („Kaszëbë", „Pomerania"),

W. Bobrowski, *Kaszubska szkoła na Głodnicy*, [w:] *Jana Drzeżdżona nie dokończony tryptyk społeczny a edukacja regionalna*, red. K. Kossak-Główczewski, Gdańsk 1995, s. 92-104.

a zwłaszcza różnych lokalnych po roku 1980 czy 1989, jak np. „Norda", „Tatczëzna", „Lesôk", „Gazeta Kartuska" „Wiadomości Sierakowickie" itd., od niedawna też „Òdroda". Byłoby to konieczne i nawet pilne zadanie. Ich oddziaływanie w odpowiednich środowiskach może być znaczne, m.in. w zakresie pisowni (zob. 3.2.).

2.4. **Tłumaczënczi na kaszëbsczi** byłyby ważną formą wydoskonalania języka i twórczości, m.in. z angielskiego (np. o misiu Puchatku), szczególnie jednak ważne z polskiego, jak np. S. Janke, *Krimsczé sonetë* (1998)[12]. Przy okazji warto zwrócić uwagę na publikacje dwujęzyczne typu A. Majkowski, *Żëcé i przigodë Remusa*, wyd. Czec (1999); J. Borzyszkowski, J. Mordawski, J. Treder, *Historia. Geografia. Język i piśmiennictwo Kaszubów* (Gdańsk 1999). Translacji jest jednak ciągle za mało. Najnowszą wydaje się być *Môłi Ksyżëc* A. de Saint-Exuperego (tłum. W. Walkusz)[13]. Kiedy nie ma wybitniejszych oryginalnych dokonań literackich, warto by spróbować translacji.

3. **Kaszëbskô pismienizna** rozwija się dość bujnie, choć niekoniecznie musi być ono wysokiej rangi, przy czym tradycyjnie lepsza jest poezja, gdy proza dość słaba, a brak jakieś dłuższej prozy, aktualnej bądź historycznej.

3.1. **Karno piszącëch** powiększyło się wydatnie; wymienia się ponad 40 aktualnie piszących[14], a dalszych (np. S. Formella, G. Schramke) spośród studentów poznajemy choćby z zeszytu literackiego *Zymk*. Zéńdzenié Młodëch Ùtwórców Kaszëbsczëch (red. P. Szczëpta, Gdańsk-Wejherowo 2001). Na kònkùrsë prozë kaszëbsczi, np. im. Jana Drzezdżona w Wejherowie wpływa co roku średnio ok. 20 prac po kaszubsku (por. antologie tekstów: *Dërchôj królewiónko* 1996 i *Kaszëbskô nôtëra* 2001); mniej ich zdecydowanie w Przodkowie na konkurs poetycki organizowany przez J. Stachurskiego. Tym niemniej ma to jakiś wpływ na ogólną kondycję kaszubszczyzny, nie tylko pisanej.

3.2. **Pisënk kaszëbsczi** komplikuje ciągle życie samym piszącym; niestety, nadal weryfikację pisowni większości tekstów trzeba po prostu zlecać osobom wykwalifikowanym. Ortografia wyraźnie utrudnia sytuację czytelnikom i recytatorom, dodatkowo jeszcze z powodu znajdowania się w jednoczesnym obiegu wydawnictw w różnych pisowniach: a) pisowni oryginału, np. Ceynowa, Derdowski i Majkowski[15]; b) pisowni L. Roppla (do 1975 r.) – jeszcze często, np. Modra

[12] J. Treder, *Kaszubska translacja „Sonetów krymskich" Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz interdyscyplinarny*. Materiały konferencji..., red. K. Cysewski, Słupsk 1999, s. 79-90.

[13] „Òdroda" 3 (7) 2001, s. 10-11; pierwszy odcinek. Z jakiego języka? Odnotowuję to pismo jako środek kształtowania kaszubszczyzny w kręgach młodej inteligencji kaszubskiej, podkreślając tu, że większości wyrażanych w nim poglądów nie mogę podzielić.

[14] S.j., *Dzysdniowi ùtwórcë piszacy pò kaszëbskù*, „Zsziwk", nr 4, 1999, s. 11-12.

[15] Notabene, jego utwór w oryginalnej wersji językowej już w internecie, mianowicie w przygotowaniu dr. Marka Adamca w Wirtualnej Bibliotece UG; adres strony: http://monika.univ.gda.pl/~literat/ remus/index.htm.

struna (1973); c) pisowni S. Bieszka – efemerycznie, z niekonsekwencjami czy błędami (np. niektóre publikacje E. Kamińskiego czy np. *Piaśnica. Poezja i fragmenty prozy*, wybór W. Kiedrowski; niebawem nowe wydanie w pisowni aktualnej); d) tzw. zrzeszeniowa, tj. wedle *Zasad pisowni kaszubskiej* (1975; tu: ZPK) – liczne, nawet przeważające, biorąc pod uwagę funkcjonujące antologie T. Lipskiego *Remusowi króm* (1990) oraz J. i J. Trederów *Domocé słowo zwęczné* (1994); e) zrzeszeniowa od 1992 r., por. *Wskôzë kaszëbsczégò pisënkù* E. Gołąbka (1997; tu: WKP) – w tej pisowni publikuje się teraz najwięcej tekstów, zwłaszcza w Oficynie Czec (tu m.in. reedycje w nowej pisowni, np. A. Majkowskiego *Żëcé i przigodë Remusa* czy H. Derdowskiego *Jasiek z Knieji* i *Nórcyk kaszëbsczi*) i Rost.

Koniecznie powiedzieć tu trzeba o praktykach zdecydowanie nagannych i źle służących sprawie. Szkodzą różne i liczne publikacje lokalne (zob. 2.3.) niestosujące się do ZPK czy WKP, nierzadko traktujące ten aspekt tekstu z lekceważeniem, niby jako drugorzędny. Największą szkodę wyrządziło zmienione językowo – pod szyldem zmian ortograficznych, ale nie tylko takiej natury! – przez E. Pryczkowskiego[16] wydanie *Remusa* (Oficyna Czec, Gdańsk 1998); nie da się tego sporego nakładu wycofać z rynku, a większość czytelników niezorientowanych już zawsze przyjmować będzie to wydanie za autentyczne i nieskażone! Mniejsze są skutki tego rodzaju praktyk w tekstach A. Hirsza oraz J. Bobińskiego (por. w „Gazecie Kartuskiej" i antologii *Dërchôj królewiónko*, Gdynia 1996) czy S. Fikusa i S. Bartelika (por. maszynopisy z konkursu im. J. Drzeżdżona a wydrukowane w wymienionej antologii).

3.3. **Kaszëbsczé wëdôwiznë** mają niekwestionowane zasługi dla utrzymania i pielęgnowania języka kaszubskiego, dla wzbogacanie oferty rynkowej. Nie ma ich zbyt dużo. Do pierwszych i dotąd chyba najbardziej zasłużonych zaliczać ciągle trzeba wydawnictwo ZK-P, tj. z pieczęcią Świętopełka. Do jego rozwoju najbardziej przyczynił się W. Kiedrowski, prowadzący potem wydawnictwo Kara Remusa, Arkun i wreszcie Oficynę Czec. Nieco wydawnictw wyszło w firmie Szos (E. Pryczkowski, A. Jabłoński), np. antologia *Dërchôj królewiónkò* (1996) czy A. Labuda, *Kaszëbsczim jesmë lëdã* (1996) i Rost (E. Pryczkowski), np. *Bëlny szport wiele wôrt. Kaszëbsczé wice* (2000); wyd. MPiMK-P w Wejherowie, np. reprint *Skarbu kaszëbskosłowińsczi mowë* (1985); S. Janke, *Krimsczé sonetë* (1998).

4. **Czëtnictwò kaszëbsczich ksażk ë czątników** nie było przedmiotem badań, ale niewątpliwie powinno ono stać się powszechną troską wszystkich. W momentach zwątpienia w efekty działań padały m.in. stwierdzenia o istnieniu literatury kaszubskiej bez czytelnika[17]? Czy zaprzeczają temu losy przecież ni-

Na odwrocie karty tytułowej tylko: „uwspółcześnienie pisowni kaszubskiej". Por. J. Treder, *Kaszubszczyzna „Remusa" Majkowskiego*, [w:] *Życie i przygody Remusa Aleksandra Majkowskiego. Powieść regionalna czy arcydzieło europejskie*. Referaty z sesji naukowej..., red. T. Linkner, Słupsk 1999, s. 149-168.

Por. drukowane referaty E. Puzdrowskiego, *Uwagi o współczesności literatury kaszubsko-pomorskiej*. 1973; tenże, *Gdzie jest martwe centrum, czyli literatura w „Pomeranii"*, 1980.

enajmniejszych w ogólnym bilansie nakładów wydawnictw kaszubskich? Ewidentnie przeczyć temu powinno trzydzieści lat konkursu *Rodny mowë*, który angażuje stale rzesze ludzi.

4.1. **Generalnie** czytelnictwo od lat niepokoi. Stwierdzenie historyka, że na wsi kaszubskiej w latach 20. i 30. XIX w. niepiśmiennych było „zapewne od 80-90%", ale u schyłku tego wieku już tylko ok. 10%[18] – ma ogólniejszy charakter i nie informuje o znajomości kaszubskiego. Może ono sugerować nawet bądź postępy germanizacji, a w konsekwencji np. zanik kaszubszczyzny na Pomorzu Zachodnim na rzecz poszerzenia niemczyzny, bądź polonizacji, zarazem więc powstrzymywania germanizacji na Pomorzu Gdańskim, co z kolei pozwoliło przetrwać także kaszubszczyźnie. Nie wiemy zresztą, jaki był stopień znajomości wśród Kaszubów języka polskiego i niemieckiego w XIX i pierwszej połowie XX w., jak też od kiedy dla Kaszubów wzorcem językowym stała się polszczyzna? Wspomnieć tutaj o tym warto m.in. w kontekście niedawnych ankietowych badań przez gdańskich socjologów stopnia znajomości kaszubskiego.

Na czytelnictwo literatury kaszubskiej wpływ ma jej treściowa i formalna, też językowa atrakcyjność[19]. Słusznie G. Labuda stawia pytania ogólniejsze: 1. „Jakie nowe wartości wniosła ta literatura do kultury regionalnej, oraz 2. Jaką rangę i jakie miejsce zajmuje ona w porównaniu z innymi literaturami regionalnymi, a z nimi razem w porównaniu z literaturą ogólnonarodową."[20] Socjologowie i językoznawcy twierdzą także, jak i G. Labuda, że ostoją kaszubszczyzny może być tylko rodzina, a potem szkoła: „Można śmiało postawić tezę: jak długo rodzice będą swoim dzieciom [...] opowiadać bajki, baśnie, *pňwiôstki* i swoje własne życiowe przygody we własnej *mòwie*, tak długo jej żywotność i ciągłość będzie trwała."[21] Zauważmy, iż powieść A. Majkowskiego w częściach nadaje się do takich opowieści, podobnie zresztą część utworów F. Sędzickiego czy A. Budzisza, potem A. Nagla i innych.

4.1. W **przeszłości** odległej piśmiennictwo Ceynowy znało w ogóle niewielu, w tym też Kaszubów. Znał je dobrze jego następca H. Derdowski, którego z kolei utwory, a zwłaszcza epopeja o *Czôrlińsczim* (1880), znane były szerzej wtedy i później, czego dowodzą wznowienia *Czôrlińsczégò* przez A. Majkowskiego (1911) i przez ks. J. Wryczę Pelplin 1934, potem dwukrotnie przez L. Roppla (Gdynia 1960, Gdańsk 1976) i wreszcie po raz szósty według oryginału przez J. Sampa (1990). Jaki był nakład poszczególnych wydań, a zatem i wszystkich? Także *Jasiek z Knieji* (1885) został wznowiony przez ks. J. Wryczę (1935) i ostatnio

[18] G. Labuda, *Literatura kaszubska w rozwoju kultury narodowej i regionalnej*, [w:] tenże, *Zapisi kaszubskie, pomorskie i morskie*, Gdańsk 2000, s. 382.
[19] Notabene, komiksowa wersja *Zabëti bitwë* A. Budzisza w „Pomeranii" 2001, nr 4, s. 30.
[20] G. Labuda, *Literatura kaszubska...*, s. 392.
[21] Ibidem.

W. Kiedrowskiego (2001). Potem już chyba tylko powieść A. Majkowskiego *Żëcé i przigòdë Remusa...* miała sporo wydań, przede wszystkim dzięki temuż W. Kiedrowskiemu jako wydawcy, w tym cenne symultaniczne.

4.2. **Karna wòkalno-taneczné** również odgrywają wielką rolę w sferze krzewienia języka i kultury. Widać to z księgi *Kaszuby. Polska pieśń i muzyka ludowa* (pod red. L. Bielawskiego i A. Mioduchowskiej, cz. I-III, Warszawa 1997-1998), w której widoczne jest ogromne zróżnicowanie pieśni pod względem językowym, m.in. duży stopień spolonizowanie jednych tekstów bądź wtórnego skaszubienia innych; jeden i drugi problem wymaga głębszych studiów. Prawdą oczywistą jest, że pieśń, często także w połączeniu z tańcem, stanowi wspaniałą formę „piastowania" i promowania mowy.

4.3. **Kònkùrs** *Rodny mòwé* w Chmielnie[22] wedle regulaminu obejmuje utwór poetycki i fragment prozy; zrazu mogła być polska proza kaszubskiego autora (np. *Pomorzanie* A. Majkowskiego). Zwycięzcy eliminacji rejonowych w różnych kategoriach wiekowych (przedszkolna, klasy I-III, IV-VI, VII-VII, ponadpodstawowa, dorośli), ostatnio zwykle ok. 50 osób, rywalizuje w chmieleńskim finale, a ostateczni laureaci występują przed publicznością (mało miejscowej!) w dniu wręczenia nagród. Uroczysty finał ma bogatą oprawę, np. msza z kazaniem ks. J. Walkusza po kaszubsku[23].

Przez cały okres funkcjonowania tego konkursu dyskutowane były (m.in. na spotkaniu organizatorów z opiekunami) kwestie: a) dostępność tekstów i ich dobór w zależności od grupy wiekowej recytującego i ewentualnie lokalnych właściwości gwarowych; b) rola opiekunów, nauczycieli czy instruktorów, wśród których bywali pracownicy WDK i WCK w Gdańsku; z opiekunami odbywają się dość regularnie bardzo wczesną wiosną spotkania instruktażowe w KUL-u. Różna bywa(ła) postawa członków jury wobec recytatorów zbytnio eksponujących swoje domowe, lokalne właściwości kaszubskie, które wykazuje stale większość recytujących, narzucając ją wybranemu tekstowi (np. bylaczenie w tekstach S. Jankego). Część recytatorów nie wyniosła z domu kaszubszczyzny i musiała się jej nauczyć, zwykle chyba od nauczyciela-opiekuna.

Przez tyle lat (od 1972 r.) wykonana została tak ogromna praca na rzecz pielęgnowania kaszubszczyzny, przede wszystkim w jej odmianie literackiej. Eliminacje puckie wydzieliły się niemal w odrębny konkurs *Bë nie zabëc mowë starków* im. J. Drzeżdżona. Wyszedł też z niego analogiczny konkurs kociewski. Liczba uczestników co roku sięgała tysiąca, a nawet półtora tysiąca. Wśród nich pojawiło się wiele osób bardzo aktywnych dziś w rozwijaniu języka kaszubskiego, m.in. jako

[22] B. Cirocki, *Konkursy recytatorskie w Chmielnie*, [w:] *Domôcé słowo zwęczné. Antologia tekstów kaszubskich dla recytatorów*, oprac. Jerzy i Justyna Treder, Chmielno 1994.

[23] Por. J. Walkusz, *Sztrądę słowa*, Lublin 1996. Notabene, fragmenty tych kazań wchodzą do repertuaru recytatorów!

pisarze, nauczyciele, działacze itd. A ile osób zetknęło się przy okazji tego konkursu z pisaną i standaryzowaną kaszubszczyzną pośrednio!?

Rozwija się także (od 2000 r.) kościerski Konkurs Poezji Maryjnej.

Mniejszy zasięg posiada turniej – od 1977 r., w tym roku odbędzie się XXIV! – *gôdeszów* Kaszub i Kociewia we Wielu. Przewinęło się przezeń niemało gawędziarzy, jak np. M. Bławat, J. Bobiński, H. Hewelt, E. Konkolewski, T. Lepak, E. Lewańczyk, J. Roszman i W. Roszman, R. Skwiercz, A. Topka, W. Wiśniewska, R. Wreza i H. Wreza. W regulaminie poza gawędami odtwarzanymi są i autorskie, czego konsekwencją są nowi piszący, jak np. J. Bobiński czy H. Wreza[24]. W imprezie uczestniczy sporo wczasowiczów i turystów, niewiele zaś miejscowej ludności.

5. W **zesëmòwanim** stwierdzić najpierw trzeba, że przegląd powyższy nie jest kompletny, a zaraz potem, iż na kondycję kaszubszczyzny stale i jednocześnie wpływa wiele czynników[25], których oddziaływanie jest zmienne i zależnie od wielu różnych zewnętrznych okoliczności, w tym politycznych (edukacja, zakres stosowania), kościelnych (stosunek do kaszubszczyzny hierarchii i zwykłych księży: proboszczów i wikarych), ekonomicznych (ilość i jakość wydawnictw, ich obecność w bibliotekach szkolnych), kulturowych (siła promocyjna). Tworzy to ogólną atmosferę w mieszanej etnicznie społeczności, a atmosfera ta ośmiela działania społeczności będącej w niej mniejszością. Dobra jest już atmosfera w środowisku naukowym, w tym polskich językoznawców[26].

W dobrym klimacie i dbając równomiernie o wszystkie czynniki, można w dłuższej perspektywie czasowej osiągnąć pożądane i oczekiwane efekty.

[24] Większość nie była chyba publikowana, ale por. przygotowane przez T. Lipskiego: *Ludowe gawędy Kaszub i Kociewia*, WOK w Gdańsku i GOK w Wielu (1989) i *Gôdcié kaszëbsczé*, Wiele 1998.

[25] Por. J. Treder, E. Breza, *Sytuacja socjolingwistyczna kaszubszczyzny*, [w:] *Kultura – Język – Edukacja*, t. 3, red. R. Mrózek, Katowice 2000, s. 139-166.

[26] J. Treder, *O kaszubszczyźnie na posiedzeniu Komitetu Językoznawstwa PAN*, „Acta Cassubiana" II, Gdańsk 2000, s. 427-429. Przy okazji podaję, że prezesem KJ PAN jest prof. Stanisław Gajda z Uniwersytetu Opolskiego.

EDWARD BREZA

WYBRANE NAZWISKA POMORSKIE (CD. *)

Achrem, Achremczyk, Achremowicz i podobne

SNWPU podaje 119 osób pisanych *Achrem*: 4 w woj. elbląskim, 7 gdańskim, po 18 w białostockim i olsztyńskim, 13 szczecińskim, 11 włocławskim, 9 opolskim, 8 zielonogórskim, po 7 w katowickim i pilskim, 6 wałbrzyskim, 4 koszalińskim; 16 *Achrem-Achremowicz*: 10 lubelskim, 4 suwalskim, 2 krakowskim; 1 *Achremczik* w woj. gdańskim; 57 *Achremczyk*: 3 w woj. bydgoskim, 4 słupskim, 11 olsztyńskim, 10 szczecińskim, 6 białostockim, 5 radomskim i zielonogórskim, 4 koszalińskim i legnickim; *Achremenko* 0; 11 *Achremienia*: 8 w woj. białostockim, 3 warszawskim; 9 *Achremowicz*: 5 w woj. wrocławskim, 2 katowickim, po 1 w krakowskim i suwalskim; *Achren* 0, *Achrom* 0, *Achromkin* 0; 2 *Achromowicz* w woj. olsztyńskim; 1 *Achronowicz* w woj. wrocławskim; 2 *Achrymienia* w woj. pilskim.

Nazwisko *Achrem* pochodzi od wschodniosłowiańskiej wersji im. *Efrem*, jakie nosił jeden z synów Józefa; imię pochodzi od hebr. rzeczownika *ephraim* 'kurz, piasek, popiół, ziemia', w polszczyźnie przyjęte w postaci *Efraim* lub *Efrem* dla postaci biblijnych lub historycznych, noszone po klasztorach, u osób świeckich nie poświadczone. Nosił je m.in. św. Efrem, diakon, ur. ok. 506 r. w Nisibis w Mezopotamii, ogłoszony doktorem Kościoła przez papieża Benedykta XV w r. 1920. Pamięć jego obchodzi się 9 VI (dawniej 9 VII, 1 II, w Kościele Wschodnim 28 I)[1]. Efrem przyjęte w postaci *Ochrim* w języku ukraińskim, *Ohrem* w estońskim[2]. Przejście *Efrem* w *Achrem* dokonało się wskutek opozycji ekwipolentnej (równorzędnej *f*: *X* i przestawienia *e* – *a*.

Liczne są nazwiska z początkowym *O-*: 26 *Ochrem*; po 7 w woj. jeleniogórskim i wrocławskim, 6 krakowskim, 3 zielonogórskim, 2 gorzowskim, 1 opolskim;

---

* W tomie I „*Acta Cassubiana*" 1999, s. 259-275 opublikowane zostały: 1. *Cyper, Zip(p)er* i podobne, 2. *Łag, Łaga* i podobne, 3. *Os* i *Oss*, 4. *Rzeszoto, Rzeszotarz* i podobne, 5. *Sito, Sitarz* i podobne; w t. II, 2000 s. 21-51: 6. *Apfel, Apfelbaum, Appel, Appelbaum, Jabłko, Jabłon(ka)* i podobne oraz pochodne, 7. *Gloza, Glus, Glut, Glozna, Gloc* i podobne, 8. *Milanowski* i pokrewne, 9. *Pomy(j)ski, Kczewski* – zanikłe kaszubskie nazwiska szlacheckie, 10. *Promień, Strahl* i podobne, 11. *Smedles, Smydmes, Sznidles, Strug, Hebel, Hewel* i podobne, 12. *Smukała* i podobne.

[1] H. Fros, F. Sowa, *Księga imion i świętych*, t. II, Kraków 1997, s. 114-115.

[2] W. Janowowa, A. Skarbek, E. Zbijowska, J. Zbiniowska, *Słownik Imion*, wyd. 2, Wrocław 1991, s. 78-79

36 *Ochremczuk*: po 3 w woj. gdańskim i koszalińskim, 30 zielonogórskim; 6 *Ochremiak* w woj. warszawskim; 10 *Ochremiuk*: 8 w woj. białostockim, 2 chełmskim; *Ochremko* 0, *Ochremowicz* 0; *Ochremuk* 5 w woj. gdańskim; *Ochrenuk* 0, *Ochriem* 0; *Ochrimenko* 0, *Ochrimienko* 0; *Ochrimiuk* 5 w woj. białostockim; *Ochrimowicz* 0, *Ochrin* 22: 3 w woj. elbląskim, 17 olsztyńskim, 2 legnickim; *Ochrom* 0; 13 *Ochromowicz*: 1 w woj. słupskim, 9 legnickim, 3 koszalińskim; 28 *Ochrym*: 13 w woj. olsztyńskim, 10 łódzkim, 5 legnickim; 47 *Ochrymczuk*: 2 w woj. słupskim, 22 zielonogórskim, 10 jeleniogórskim, 7 olsztyńskim, 271 suwalskim, *Ochrymenik* 0, *Ochryrniak* 0, *Ochrymiec* 0, *Ochrymienko* 0, *Ochrymiń* 0; 282 *Ochrymiuk*; 4 w woj. gdańskim, 215 białostockim, 18 bialskopodlaskim, 13 suwalskim, 9 szczecińskim, 4 koszalińskim, po 3 w łódzkim i olsztyńskim; 1 *Ochrymjuk* w woj. bialskopodlaskim; 126 *Ochrymowicz*: 12 w woj. gdańskim, 2 słupskim, 19 wrocławskim, 16 warszawskim, 12 bialskopodlaskim, po 10 pilskim i tarnobrzeskim; 35 *Ochrymuk*: 15 w woj. bialskopodlaskim, 12 białostockim, po 3 olsztyńskim i zielonogórskim. Prawdopodobnie i inne tu należą.

Historycznie nazwiska takie utrwalone zostały w XVI i XVII w. w Białostockiem: *Ochrecz* 1560-1563, *Ochrem* 1545, *Ochremów* 1578, *Ochremowicz* 1545 i następne, *Ochrymik* 1662, *Ochrymowicz* 1565[3]. I odniesione zostały przez Z. Abramowicz, L. Dacewicz i L. Citko do imienia cerkiewnego *Jefrem*. Wśród wyliczonych form są struktury patronimiczne z sufiksami: *-owicz, -czyk, -ak, -uk,* ukraińskim *-enko*, białoruskim *-enia*.

W SSNO II 318, IV 89-90 odnotowane zostały *Ochrym* od r. 1427 z kresów południowo-wschodnich (5 razy), *Chrymek* i *Chrymiec* stamtąd i z Mazowsza i odniesione zostały przez M. Malec (Mal III 296) do im. *Efraim*.

Do postaci imienia *Efrem* sprowadzić też można nazwiska ze SNWPU: *Efremiuk 0*, *Efremowicz* 1 w woj. olsztyńskim, *Efroimowicz* 1 w woj. kaliskim, *Efromowicz* 1 w woj. Wałbrzyskim, 3 *Efron* w woj. warszawskim; 8 *Efros*: 4 w woj. warszawskim, 3 radomskim, 1 łódzkim.

Te wschodniosłowiańskie nazwiska od imienia *Efraim* w postaci *Achrem, Ochrem* i wariantów oraz form pochodnych pojawiły się po ostatniej wojnie także na Pomorzu Gdańskim wskutek dobrowolnych i przymusowych migracji ludnościowych.

Af(f)eld, Af(f)elt, Amende i podobne oraz pochodne

SNWPU podaje 25 osób pisanych *Affeld*: 16 w woj. bydgoskim, 7 tarnobrzeskim, po 1 w gorzowskim i katowickim; 142 *Affeldt*: 57 w woj. bydgoskim, 7 elbląskim, 5 gdańskim, 51 toruńskim, 12 poznańskim, 4 skierniewickim, 3 katowickim, po 1 w legnickim, olsztyńskim i szczecińskim; 111 *Affelt*: 20 w woj. bydgoskim, 22 gdańskim, po 4 w słupskim i szczecińskim, 57 toruńskim, 2 katowickim, po 1 koszalińskim i suwalskim.

Z. Abramowicz, L. Citko, L. Dacewicz, *Słownik historycznych nazw osobowych Białostocczyzny (XV-XVII w.)*, t. I, Białystok 1997, s. 267.

Z pojedynczym *-f-* mamy również 3 warianty graficzne: *Afeld* 28: 11 w woj. bydgoskim, 4 elbląskim, 8 toruńskim, 2 jeleniogórskim, 3 olsztyńskim; 16 *Afeldt*: 13 w woj. bydgoskim, 2 tarnobrzeskim, 1 łódzkim; 131 *Afelt*: 39 w woj. bydgoskim, 7 gdańskim, 53 toruńskim, 14 łódzkim, 9 szczecińskim, 5 koszalińskim, po 2 w katowickim i wałbrzyskim; *Afelder* 0. Pochodne, utworzone za pomocą patronimicznego przyrostka *-owicz: Afeltowicz* 276: 13 w woj. elbląskim, 23 gdańskim, 101 włocławskim, 36 warszawskim, 14 wrocławskim, po 13 w katowickim i koszalińskim, 11 szczecińskim, i modelowego *-owski: Afeltowski* 22: 3 w woj. gdańskim, 13 szczecińskim, 6 włocławskim.

Nazwisko w podstawowym, etymologicznym wariancie *Affeld* pochodzi od germańskiego wyrażenia przyimkowego: *af Feld* 'z pola', w nagłosowym *af-* mamy bowiem starosaksoński i dolnoniem. przyimek *af*, odpowiadający nowo-wysokoniem. *ab*, i rzeczownik *Feld* 'pole' (Kluge 2, H-W 22). Antonimicznym nazwiskiem jest tu niem. *Infeld* 5: 4 w woj. warszawskim, 2 wałbrzyskim od wyrażenia przyimkowego *in (dem) Feld(e)* 'na polu' (por. wsie *Napole*, gm. Kowalewo i Kijewo Królewskie, woj. toruńskie WU II 517 i nazwisko *Napolski* 241 oraz *Napolny* 1 w woj. poznańskim). Z przyimkiem *in* i *im* w SNWPU spotkamy m.in. nazwiska: *Imhof* 4: 2 w woj. włocławskim, po 1 w częstochowskim i poznańskim od rzeczownika *Hof* 'dwór', *Imberg* 2, po 1 w woj. jeleniogórskim i wałbrzyskim od *Berg* 'góra', *Imgrunt* 6: 3 w woj. krakowskim, 2 chełmskim, 1 lubelskim i *Ingrunt* 0 od *Grund* 'ziemia, grunt', *Inglot* 1707 i *Inglott* 7, po 3 w woj. gdańskim i poznańskim, 1 łódzkim od *Glut* 'żar, płomień' (por. umęczonego na rozpalonej kracie św. Wawrzyńca) *Inwald* 6: 4 w woj. katowickim, 2 wałbrzyskim od *Wald* 'las'.

Takich nazwiak odtopograficznych jest bardzo dużo, mogą się one pojawiać jako pojedyncze wyrazy określające miejsce zamieszkania (dlatego Niemcy nazywają je *Herkunftsnamen* 'nazwiska pochodzeniowe') a więc polskie *Pole, Las, Łąka, Góra*, niem. *Feld, Wald, Wiese, Berg* lub od wyrażeń przyimkowych typu polskie *Nadworny*: *na dworze, Nagórny*: *na górze, Napolny: na polu*, będące odpowiednikami podanych wyżej nazwisk niemieckich *Imhof, Imberg, Infeld*. W łacinie określało się tego typu ludzi przymiotnikami *Aulicus*: *aula* 'dwór', por. 3 osoby pisane *Aulig* w woj. katowickim, *Montanus: mons, -tis* 'góra', por. 10 osób pisanych *Montana*, prawdopodobnie od n. stanu Montana w USA[4], wywodzącego n. od łac. *montana* 'okolice górzyste' (por. u Łk 1, 39: *abiit in montana*, co Wujek przełożył 'w górną krainę', a Biblia Tysiąclecia 'w góry'), *Campestris* od *campus, -i* 'pole'. Wariant *Afelder* jest n. mieszkańca.

Zoder I 150 wywodzi niem. nazwisko *Affeldt* od n.m. *Affeln* w Westfalii, dopuszcza też od n.m. *Alfeld* w Dolnej Saksonii (ze znakiem zapytania), przytacza zapisy historyczne od r. 1547: Hans van *Affelen*, Heinrich *Affeln* 1614. W podstawowych historycznych źródłach pomorskich nazwiska nie znalazłem.

[4] J. Staszewski, *Mały słownik. Pochodzenie i znaczenie nazw geograficznych*, wyd. 3, Warszawa 1968, s. 28.

W omówionej strukturze nazwisk od wyrażeń przyimkowych mieści się także niem. nazwisko *Amende* 7 w woj. katowickim; spolszczone przez wymianę końcowego *-e* na *-a Amenda* 133: 11 w woj. gdańskim, 41 ciechanowskim, 22 katowickim, 19 olsztyńskim, 9 opolskim, 7 toruńskim, 4 koszalińskim, po 3 w woj. bielskim i włocławskim, 2 szczecińskim, po 1 w gorzowskim i ostrołęckim; 5 *Amęda*: 4 w woj. warszawskim, 1 olsztyńskim, a więc zapisane hiperpoprawnie przez *-ę-;* 16 *Amendy*: 12 w woj. suwalskim, 4 olsztyńskim, którą to formę interpretować można jako dopełniacz l. poj. od *Amenda* lub *Amende* z gwarową realizacją *-e* jako *-é*, co zapisano przez *-y*. Podstawowy wariant nazwiska *Amende* pochodzi od niem. wyrażenia przyimkowego *Am Ende* 'na końcu (wsi mieszkający)', a więc odpowiednik polskiego nazwiska *Nakonieczny*: *na końcu* (wsi mieszkający).

Bartelmes, Bartelmus, Meus, Mewes i podobne

SNWPU podaje 56 osób, noszących nazwisko *Bartelmus*: 1 w woj. elbląskim, 22 bielskim, 13 wrocławskim, 9 katowickim, 7 łódzkim, po 2 w warszawskim i zamojskim; 7 *Bartelmuss*: 4 w woj. szczecińskim, 2 łódzkim, 1 płockim. Historycznie w r. 1602 w Kowalach pod Gdańskiem był nauczycielem niejaki *Bartelmes* i jego żona Gerda *Bartelmes* (Muhl 24).

Nazwisko *Meus* nosi 419 obywateli: 10 w woj. elbląskim, 6 gdańskim; 194 krakowskim, 58 bielskim, 50 katowickim, 16 tarnowskim; *Meuss* 9: 5 w woj. katowickim, 4 zielonogórskim; *Meusz* 17: 16 w woj. wrocławskim, 1 legnickim; *Meuś* 82: 2 w woj. bydgoskim, 5 elbląskim, 52 kieleckim, 11 warszawskim. Historycznie Piotr *Meus* mieszkał w r. 1773 w Starej Hucie pod Mirachowem w pow. kartuskim (Heidn 385).

Wariant *Mewes* występuje według SNWPU u 21 osób: 15 w woj. zielonogórskim, 4 szczecińskim, 2 katowickim; *Mewius* 4: 1 w woj. bydgoskim, 3 zielonogórskim; *Mews* 91: 41 w woj. bydgoskim, 8 gdańskim, 22 skierniewickim, po 5 w woj. łódzkim i toruńskim. Historycznie Gabriel *Mewes* odnotowany został w r. 1746 jako członek cechu stolarzy w Bytowie (KB 136) W r. 1629 *Mewes* Hans z Grabin Zameczka dzierżawił ziemię w Gdańsku (DBG 106), w Księdze obywateli Chojnic (BBK 46,83) odnotowani zostali *Mews* Jacob r. 1694, rodem z Chojnic i *Mews* Karl r.1843, szewc przybyły z Ugoszcza.

Odnotowane tu w trzech akapitach nazwiska zawdzięczają swoje pochodzenie biblijnemu imieniu *Bartłomiej*, jakie nosił m.in. św. Bartłomiej, apostoł Chrystusa, patron pszczelarzy, bo w dawnej Polsce skojarzono je z polskim wyrazem *bartnik* 'pszczelarz' (a wywodzi się ostatecznie z aramejskiego *Bar-Tholmai* 'syn pocieszenia' lub, jak wolą inni, 'syn gromu')[5]. Opiece św. Bartłomieja poddano też

Ks. A. Tronina, *Nazewnictwo na pograniczach. Pardygmat biblijny*, „Studia Slawistyczne" (t) 2; Nazwy własne na pograniczach kulturowych", pod red. Z. Abramowicz i L. Dacewicz, Białystok 2000, s. 160, traktuje imię *Bartłomiej* jako patronimik złożony z aramejskiego *bar* «syn» i greckiego *Ptolomaios*, czyli «syn Ptolomeusza». Odrzuca więc tradycyjny pogląd podany w artykule.

wszystkie zawody, mające coś wspólnego ze skórą, a więc rymarzy, kuśnierzy, powroźników, kaletników na tej zasadzie, że św. Bartłomiej według tradycji chrześcijańskiej poniósł śmierć przez odarcie ze skóry. Imię *Bartłomiej* nadawane było często, dlatego też tworzono od niego wiele zdrobnień lub ulegało różnym przekształceniom, z których najczęstsze były w Polsce *Bartek* i *Bartosz*, ale też *Bartłomin* u Kaszubów. U Niemców brzmiało ono i brzmi *Bartholomäeus* z formy łacińskiej *Bartholomeus*. Z tej oficjalnej, pełnej formy łatwo powstał wariant *Bartelmes* lub *Bartelmus(s)*, a dodać trzeba, że *Bartel* to częste skrócenie imienia *Bartholomäus* (dało ono początek nazwie wsi *Bartel* pod Zblewem na Kociewiu).

Końcowa część imienia *Bartholomeus* stała się podstawą skróconego imienia *Meus*, nie mającego nic wspólnego z łacińskim zaimkiem dzierżawczym *meus, mea, meum* 'mój, moja, moje'. Znając różne oboczności w zakresie realizacji spółgłosek typu *s, sz* i *ś* (szeregi syczące, szumiące i ciszące), nie dziwi, że to skrócenie, właściwe zwłaszcza mowie dzieci uczących się mówić, dało postaci nazwisk typu *Meusz* i *Meuś*.

Połączenie: samogłoska + *u* bywa rozdzielane spółgłoską *-w-*, por. łacińskie formy imion *Paulus, Gaulus* i *Saulus*, z czego powstały polskie *Paweł, Gaweł* i *Szaweł*, tak też *Meus* dało *Mewes*, też *Mews* i latynizowane *Mewius*, por. analogicznie niemiecka postać hebrajskiego genetycznie imienia *Matthias – Matthäus* dała zdrobnione imię *Tewes*. Przypomnimy i to, że niektóre postaci imion znane są niektórym językom, np. dolnoniem. *Pagel* od niem. *Paul* 'Paweł', por. w SNWPU 22 nosicieli nazwiska *Pagel* i 5 *Pagiel*, nie licząc form pochodnych.

Zoder I 198 kwalifikuje formę *Bartmuss* jako wschodnio-średnio-niemiecką, a imię przekształcone *Barthelmess* Hornburgk aus Schladen z r. 1597 oraz *Bartolmes* z r. 1603 i *Bartolmeis* Andreas Reincken. Podane więc w tytule nazwiska, z pozoru bardzo różne, mają wspólną podstawę – chrześcijańskie imię *Bartłomiej*.

C(z)indarz, Kitlarz, Cender i podobne

Zestawiam te nazwiska ze względu na podobieństwo brzmienia, choć, jak się okaże, nie muszą one być powiązane etymologicznie.

Historyczne poświadczenia dla nazwiska *Czindarz* i jego wariantów pochodzą z północno-zachodnich Kaszub. Oto w księdze chrztów parafii Rozłazino w pow. lęborskim zapisani zostali: Ernestus *Cindarz* 1796 z Paraszyna, Christina *Cindarzowa* 1795 również z tej wsi, w r. 1803 chrzczony był chłopiec Michael [...] Michaelis *Czindarz* et Catharinae z Nawcza (księga w miejscowym archiwum parafialnym s. 43, 47, 70). Ale już wcześniej w księdze metrykalnej par. Żarnowiec, w pow. puckim w dziale chrztów zapisane zostało chrzczone dziecko Margarethae et Joannis *Czyntra* w r. 1627. Z kontekstu wnosić możemy, że to może być forma dopełniacza l. poj. od formy mianownikowej Czynter.

W przedstawionej wyżej postaci źródłowej dziś interesujące nas nazwisko nie występuje w SWPU, chyba że podać tu można *Czynder* 0, pochodne *Cynderka*

w woj. wałbrzyskim, *Cynderko* 0, *Cyndra* 0, *Cyndera* 11: 7 w woj. częstochowskim, 4 opolskim, może też *Cyndacki* 6: 2 w woj. warszawskim, 4 lubelskim, zakładające formę *Cyndak.*

Nazwisko *Czindarz* i warianty można sprowadzić do kaszubskiego rzeczownika *kitlorz* 'guzdrała', por. też formę żeńską *kitlôrka* i podstawowy czasownik *kitlac* sã 'guzdrac się, marudzić', jak podaje ks. Sychta (Sych II 326) i nie połączone przez słownikarza *czindlôrz* 'guzdrała', forma żeńska *czindlôrka* i podstawowy czasownik *czindlac* sã 'guzdrac się', nadto *kindra* 'guzdrała' i czasownik *kindrac* sã 'guzdrac się' (Sych I 172, II 324), również *kintla* 'kobieta guzdrząca się'. Zauważamy, że w podanych przez Sychtę wariantach wyrazów pospolitych po spółgłosce *-d-* lub *-t-* albo *l* pojawia się, albo nie. H. Popowska-Taborska (SEK III 144) łączy te warianty i sprowadza do dialektalnej formy wyjściowej *+kutati* 'krzątać, gmerać, czynić', o którym szerzej Sł III 441. Wariantywność tych form tłumaczy ekspresywnym charakterem wyrazów, za niejasne uznaje przejście rdzennego *u* w *i*. Wariant *kitlarz* tkwi w nazwiskach z SNWPU *Kitlarz* 25: 24 w woj, białostockim, 1 suwalskim; 61 *Kitlasz*: 47 w woj. białostockim, 8 jeleniogórskim, 6 wrocławskim, może tu należy także *Kitler* 57; z tego 8 w woj. bydgoskim, 6 elbląskim, 20 włocławskim. Należy tu chyba także pochodne *Kindlarski* 33: 12 w woj. krośnieńskim, 10 olsztyńskim, 6 gorzowskim.

W SNWPU liczne są nazwiska z początkowym *Cendr-*, a więc *Cendro* 16: 12 w woj. wrocławskim, 3 warszawskim, 1 siedleckim, pochodne *Cendrowicz* 404, z tego po 1 w woj. bydgoskim i elbląskim, 2 gdańskim, 59 krakowskim, 55 skierniewickim, 49 łódzkim, 34 kieleckim, 30 wróclawskim; *Cendrowski* 2226, z tego 48 w woj. bydgoskim, 80 elbląskim, 95 gdańskim, 18 słupskim, 495 warszawskim, 130 toruńskim, 102 płockim, 99 łomżyńskim, 83 olsztyńskim, 80 radomskim, 44 łódzkim; *Cendrów* 0, *Cendry* 72, z tego 36 w woj. bielskim, 27 zielonogórskim, 8 katowickim, 1 szczecińskim; *Cendryk* 0; *Cendrzak* 102, z tego 92 w woj. bielskim, 7 katowickim, 2 Krakowskim, 1 warszawskim. Co do podstawowego nazwiska *Cendro,* notowanego na Śląsku w XIX w. to, S. Rospond (SNS I 116) odesłał je do niem. *Zinder* (nie notowanego jednak w dostępnych mi opracowaniach niemieckich) i przywołał pochodne *Cendrowicz* oraz *Cendrowski*, czyli mówiąc wprost: nazwiska nie objaśnił. Wariant *Cendrowski* podaje H. Górnowicz (SNMPG 39) z XIX w., też *Cędrowski* z r. 1900 i odnosi do n.m. *Cendrowice*, pisane też *Cędrowice* w pow. Piaseczno. Dla wsi *Cendrowice* U. Bijak (NMP II 12) przytacza m.in. zapisy *Czedrowycze* 1461, *Cedrowice* 1517, *Cendrowice* 1783, *Cędrowice* 1827 i objaśnia jako patronimiczną od n. os. *Ceder, Cedro* z wtórną nosowością. PES IV 328 podaje *Cendrowski* z r. 1831 i *Cendrowicz* z r. 1780 z Wołynia niewiadomych herbów; *Cedrowski* h. Hołobok z r. 1840 z pow. mińskiego; h. Odrowąż z *Cedrowic* w pow. czerskim; h. Szeliga z r. 1400 z Cedrów w pow. łomżyńskim i czerskim; herbu własnego; nadto *Cedrońskich* h. Jastrzębiec, nobilitowanych w r. 1768 w pow. wejherowskim i na Wileńszczyźnie, poza tym *Cedro* h. Gryf z

r. 1346 z Kieleckiego; herbu niewiadomego z r. 1456 na Litwie (IV 327). Niektóre z podanych tu nazwisk mogą stanowić formy zdrobniałe od im. *Aleksander*, por. *Sander, Cander* z Pomorza w opracowaniu M. Malec (Mal III 180), hiperpoprawnie zapisane *Cender*.

Zoder II 892 podał nazwisko *Zindel* i wywiódł je albo od odpowiedniej nazwy miejscowości na Śląsku, albo od przezwiska opartego na średnio-wysoko-niem. *zindāl, zindel* = nowo-wysoko-niem. *Zindel* 'tafta, gatunek delikatnego jedwabiu', podobnie Go 627. Por. *Cyndel* 7 osób w woj. katowickim, też *Cyndler* 46, z tego 23 w woj. łódzkim, 9 siedleckim; *Cyndrowski* 58: 22 w woj. wałbrzyskim, 8 warszawskim, po 7 w woj. jeleniogórskim, kieleckim, leszczyńskim, łódzkim, po 1 w legnickim i zielonogórskim, może to jednak być wariant fonetyczny nazwiska *Cendrowski*. Kluge 813 wyprowadza średnio-wysoko-niem. *zindāl, zindel* z gr. *sindōn* 'cienka tkanina, zwłaszcza lniana'.

Nie wszystko w omówionych nazwiskach jest jasne, np. ich geografia: wyraz pospolity *kitlarz* i warianty znany u Kaszubów, a nazwisko głównie na Podlasiu i częściowo na Śląsku; SNWPU podaje 147 osób o nazwisku *Kindel*, z tego 19 w woj. gdańskim, 4 słupskim, 30 skierniewickim, 24 wałbrzyskim, 16 warszawskim, też *Kindela* 64: z tego 43 w woj. łódzkim, 15 sieradzkim, po 3 w szczecińskim i wałbrzyskim oraz pochodne, odnieść je możemy do niem. gwarowego *Kindel* 'dziecko'. Problemów byłoby więcej, zwłaszcza tam, gdzie nie ma poświadczeń historycznych omawianych nazwisk.

Dawid, Dawidzki, Dawidowski, Dawidson i podobne

SNWPU podaje 4616 osób noszących nazwisko *Dawid*, z tego 40 w woj. bydgoskim, 4 elbląskim, 102 gdańskim, 52 słupskim, 754 katowickim, 693 ostrołęckim, 276 częstochowskim, 198 piotrkowskim, 160 szczecińskim, 158 łódzkim, 113 kaliskim; 26 *David*, z tego 1 w woj. elbląskim, 2 gdańskim, po 6 w woj. katowickim, krakowskim, 3 warszawskim; 130 *Dawidzki*, z tego 1 w woj. gdańskim, 72 ostrołęckim, 21 sieradzkim, 13 łódzkim; 559 *Dawicki*, z tego 61 w woj. bydgoskim, 131 gdańskim, 1 słupskim; 4009 *Dawidowski*, z tego 13 w woj. bydgoskim, 61 elbląskim, 1870 gdańskim, 399 słupskim; struktury patronimiczne: litewskie tworzone za pomocą przyrostka *-eit: Dawidejt* 70: 58 w woj. suwalskim, 11 szczecińskim, 1 opolskim; duńskie *Dawidsen* 2 w woj. wrocławskim; *Davidsen* 1 w woj. konińskim; ang. *Dawidson* 83, z tego 6 w woj. gdańskim, *Dawidsson* 1 w woj. koszalińskim; *Davidson* 17: 8 w woj. jeleniogórskim, 5 krakowskim; *Davidsson* 4: po 1 w woj. gdańskim i koszalińskim, 2 szczecińskim; z uproszczeniem grupy spółgłoskowej *Dawison* 1 w woj. warszawskim. Liczne są formy pochodne od n. os. *Dawid*, których tu już przytaczać nie będę.

Historycznie nazwisko *Dawid* i niektóre jego formy pochodne zostało bogato poświadczone, najliczniej na Kaszubach południowych: w Chojnicach i na ziemi bytowskiej, potem im dalej na północ, tym dokumentacja uboższa. Księga obywa-

teli Chojnic (BBK 17,21,28,75,81,84,82) utrwala następujących obywateli: *David* Thomas 1553, *Davidt* Bartelt, przybyły z Gdańska, fryzjer (*Barbier*) 1573, *David* Hans 1608; następne osoby to Żydzi pisani *Davidsohn* i kwalifikowani w rubryce wyzannie *jűd. (isch)* 'żydowskie' lub *mos.(aisch)* 'Mojżeszowe'. Są to: *Davidsohn* Joseph, muzyk (*Musikus*) przybyły z Debrzna (*Pr. Friedland*) 1817, *Davidsohn* Schaps lat 25 i *Davidsohn* Seelig (prawdopodobnie przekład im. Baruch), kupiec (*Handelsmann*, tamten był muzykiem i piekarzem), lat 24 r., 1837, obaj przybyli również z Debrzna, *Davidsohn* David, przybyły z Tucholi, krawiec w wieku 27 lat, r. 1841 i *Davidsohn* Heinrich, kupiec, l. 27, przybyły z Debrzna, r. 1844.

Inwentarze, tabele młyńskie i prestacyjne z r. 1747/48 starostwa bytowskiego utrwaliły (F 46, s. 19,126,127,136,129,143,146,148,152) r. 1638 w Jutrzence gbura Bartosz *Dawid*, następne poświadczenia pochodzą z lat 1747/48: gburzy z Borzytuchomia; Simon *David*, Hans *David*, Jűrgen *David* i takiż w Jutrzence, Michel *David* w Ugoszczu, Jűrgen *David* w Niezabyszewie, karczmarz *(Krűger)* Michel *David* w Borzytuchomiu, krawiec *(Schneider)*, Jűrgen *David* w Borzytuchomiu, Jűrgen *David*, młynarz w Borzytuchomiu i Christ(ian) *David*, gbur w Grzmiącej. Publikacja Kreis Bűtow (KB 286, 288, 289,292,297) przynosi poświadczenia z XVI w. i to w części z podanych już miejscowości: z r. 1560 *David* Peter w Katkowie, *David* Greger w Jutrzence, *David* Simon, młynarz w Borzytuchomiu (widać dziedziczni młynarzowie), z r. 1661 *Davidt* Andres w Borzytuchomiu, *Davidts* Anna w Tuchomiu, w r. 1679 *David* Jűrgen w Bytowie, w r. 1780 *David* Hans w Grzmiącej. Jest podejrzenie, że byli to innowiercy, brak tego nazwiska w metrykalnych księgach katolickich par. Ugoszcz pod Bytowem, jedynie w Księdze Szkaplerza Św. zapisane formy pochodne (bez podania wsi): Josephus *Dawidowicz* r. 1768 i Anna *Dawidowska* 1829. Urzędowa księga adresowa Bytowa i powiatu bytowskiego z r. 1925 podaje 5 mieszkań, gdzie figuruje nazwisko *David*, nadto w Kłosach *(Klőssen)* sołtysem był *David*.

Kataster frydrycjański z r. 1773 podaje nazwisko *Dawidowski* w Gowidlinie i dzierżawcę *Dawidowskiego* w Łyśniewie w gm. Sierakowice, w pow. kartuskim, a w Kamienickim Młynie Jakuba *Dawidowskiego* (Heidn 235, 161, 193, 299), w r. 1664 w Okuniewie, w starostwie puckim właścicielem był Jakub *Dawidson* (F 32, s. 119), pisany w r. 1678 *Dawison* (F 39, s. 59-60), określony jako *oberzleytnant* 'podpułkownik'; w księdze metrykalnej par. Strzepcz, pow. wejherowski utrwalony został w r. 1739 Joannes *Dawid*. Na cmentarzu w Grabowie zapisałem nazwisko *Dawid*, w Pogódkach *Dawicki*, w Wysinie *Dawidowski* (wsie w pow. kościerskim).

Podstawowy wariant omówionych tu nazwisk *Dawid* wywodzi się od im. *Dawid*, to zaś jest pochodzenia starohebrajskiego od rdzenia *dud* ' kochanie' lub *dod* 'kochania godny'. Popularność wśród Żydów i protestantów zdobyło dzięki królowi Dawidowi (1000-962 przed Chr.), autorowi wielu psalmów.

Jak to zostało już powiedziane, formy *Dawidzki, Dawicki* (zapis fonetyczny), *Dawidowski* powstały modelowo od *Dawid* za pomocą przyrostka *(-ow)ski*;

Dawidowicz, Dawidejt, Dawidson i Dawidsen są strukturami patronimicznymi od *Dawid*.

Eichler, Ekman(n), Eichman(n) i podobne

SNWPU podaje 447 osób o nazwisku *Eichler*: 27 w woj. bydgoskim, 23 elbląskim, 24 gdańskim, 69 katowickim, 51 krakowskim, 46 poznańskim, 36 toruńskim, 31 olsztyńskim, 24 zielonogórskim, 20 warszawskim, 19 włocławskim, 11 wrocławskim, po 10 w łódzkim i szczecińskim; 87 zapisanych fonetycznie po polsku *Ajchler*: 5 w woj. bydgoskim, 24 leszczyńskim, po 18 w katowickim i krakowskim, 13 poznańskim, 5 warszawskim, po 2 w rzeszowskim i tarnobrzeskim; 189 *Ekman*: 23 w woj. bydgoskim, 71 gdańskim i słupskim, 7 pilskim, po 4 w szczecińskim i toruńskim, 3 suwalskim, 2 wrocławskim, po 1 w konińskim i łódzkim; 47 *Ekmann*: 4 w woj. bydgoskim, 21 gdańskim, 15 słupskim, 3 gorzowskim, 2 szczecińskim, po 1 w konińskim i pilskim; 35 *Eikman*: 1 w woj. elbląskim, 20 gdańskim, 10 słupskim, 3 katowickim, 1 koszalińskim; 39 *Eikmann*: 33 w woj. gdańskim, 6 słupskim; 35 *Eichman*: 1 w woj. bydgoskim, 18 szczecińskim, 4 wrocławskim, po 3 w woj. katowickim i opolskim, 2 tarnobrzeskim; 77 *Eichmann:* 5 w woj. bydgoskim, 27 gdańskim, 14 katowickim, 13 poznańskim, 7 toruńskim, 5 zielonogórskim, po 2 w olsztyńskim i opolskim; 4 zapisane fonetycznie po polsku *Ajchman*: 3 w woj. szczecińskim, 1 koszalińskim. W tym źródle spotkamy także formę *Eischler* bez wskazania ilości.

Historycznie Księga obywateli Chojnic (BBK 67) wymienia w r. 1787 kupca (*Kaufmann*), pisanego *Eichler* Benjamin Peter, ewangelika liczącego 27 lat, który przybył do Chojnic ze Wschowy (*Fraustadt in Grosspolen*), a w r. 1826 przeprowadził się do Bydgoszczy. W r. 1664 młynarzem w Parchowskim Młynie był Hans *Eckman* (F 32, s. 270). Wiele poświadczeń interesujących nas tu nazwisk podaje W. Heidn (s. 25, 74, 116, 137, 204, 241, 368, 409, 498, 633): w r. 1727 młynarzem w Grabowie był niejaki *Eichmann*, kataster frydrycjański z r. 1773 zawiera wpisy: Christian *Ekemann* w Kamienicy Szlacheckiej, Andres *Ekmann* w Tuchlinie, w Bawernicy pod Chośnicą Gerge *Eichmann*, w r. 1854 w Kaplicy, gm. Somonino mieszkał niejaki *Eichmann*, w r. 1875 w Kłobuczynie również mieszkały 2 rodziny o nazwisku *Eichmann*, w r. 1896 w Sławkach również *Eichmann*; w r. 1779 w Klępinach pod Gdańskiem mieszkał również niejaki *Eichmann* (Muhl 88). Rejestr tzw. rządztwa lęborskiego z r. 1713 podaje z Nowej Wsi Lęborskiej: Andreas von der *Eich* i Christian von der *Eich* (F 46, s.61), gdzie *Eich* wskazuje na nazwę miejscowości, ale trudną do zidentyfikowania (wydawca dokumentu, prof. G. Labuda też nie podjął się tego trudu).

Eiche było przydomkiem szlacheckim *Kurowskich* z *Kurowa* w pow. lęborskim, jak to podałem w pracy o przydomkach szlachty pomorskiej (Przyd 64). Tam też zamieściłem informację, że nazwisko *Eichmann* notowane było na Pomorzu Zachodnim: w Kamieńskiem i w Sławieńskiem. Można więc założyć, że rodzina przybyła na Pomorze Gdańskie z Pomorza Zachodniego jak wiele innych rodzin.

Podane nazwiska pochodzą od niem. rzeczownika *Eichel* 'żołądż', tj. wariant *Eichler* na 'tego, co zbierał żołędzie', a dawniej poddani zobowiązani byli do daniny zwanej *żołędne*. Jeśli nie zdołali zebrać wymaganej ilości żołędzi, musieli należność zapłacić w gotówce. SSNO (II 3) notuje z r. 1394 z Wrocławia nazwisko *Eichilman*, które Z. Klimek (SEMot V 38-39) sprowadza właśnie do podstawy *Eichel* 'żołądź'. Warianty *Eikman(n)* pochodzi od dolnoniem. *Eik*, 1.mn. *Eiken, Ekman(n)* od dolnoniem. *Eek*, 1. mn. *Eeken* (por. ang. *oak* 'dąb'), *Eichman(n)* od górnoniem. *Eiche* 'dąb' w I członie, a w II członie występuje rzeczownik *Mann* 'mężczyzna, człowiek'. Polskim odpowiednikiem podanych wyżej nazwisk są *Dąb, Dębek*, też *Dębiec*, co stało się przydomkiem szlacheckim *Główczewskich* z *Główczewic* w pow. chojnickim, *Dębowy*, przydomek *Tuchlińskich z Tuchlina* w pow. kartuskim. Dąb był świętym drzewem Germanów, atrybutem najwyższego bóstwa, tj. Wodana. Sadzono go przy każdej zagrodzie w przekonaniu, że ochorni przed piorunem. U Indoeuropejczyków był symbolem siły, dlatego np. w łacinie wyraz *robur, -oris* oznaczał 'dąb', potem 'siłę, moc'.

Ignar, Igner(a), Ignor i pochodne

SNWPU podaje 128 osób o nazwisku *Ignar*, z tego 52 w woj. łódzkim, 25 nowosądeckim, 19 sieradzkim, 16 warszawskim; 10 *Ignarowicz*: 5 w woj. katowickim, 2 wrocławskim, po 1 w kaliskim, poznańskim, wałbrzyskim; *Ignarowska* 0; 274 *Ignarski*; 1 w woj. bydgoskim, 9 gdańskim, 71 krośnieńskim, 61 tarnowskim, 30 rzeszowskim, 22 legnickim; 18 *Igner*: 7 legnickim, 6 łódzkim, 5 suwalskim; 17 *Ignera*: 6 w woj. bydgoskim, 2 elbląskim, 5 gdańskim, 4 łódzkim; 113 *Ignerowicz*: 6 w woj. gdańskim, 47 piotrkowskim, 27 koszalińskim, 11 katowickim, 6 wałbrzyskim; 30 *Ignerski*: po 5 w woj. elbląskim i gdańskim, 13 ciechanowskim, 4 lubelskim, 2 toruńskim, 1 łódzkim; 167 *Ignor*: 2 w woj. gdańskim, 64 kaliskim, po 26 katowickim i poznańskim; 20 *Ignorek*: 19 w woj. gorzowskim i katowickim; 16 *Ignorowicz*: 8 w woj. kieleckim, po 2 w katowickim, piotrkowskim i wałbrzyskim.

Nazwisko nie jest typowe dla Pomorza, ale historycznie tutaj zaświadczone na południowych Kaszubach w parafii Wiele i Karsin, mianowicie w księdze metrykalnej par. Wiele (w Archiwum Państwowym w Bydgoszczy) odnotowani zostali: Jacob und Anna *Ignera* 1838, Josephina *Ignerowa* 1839 oraz pochodne, utworzone modelowo za pomocą przyrostka *-ski*: Agnes *Ignerowska* 1846 (s.24, 36, 151). Ponieważ nazwisko nie wystąpiło w dwóch tzw. Summariuszach tej parafii, obejmujących wpisy od r. 1768, wnosić można, że rodzina tu skądś przybyła. Na cmentarzu sąsiedniej parafii Karsin, erygowanej w r. 1913 z kościołem z lat 1904-1906 spoczywają w grobie rodzinnym: Piotr (1904-1980), Franciszek (1898-1980), Antoni (1951-1980) *Ignera*; Maria *Ignera* (1904-1993), Helena *Ignera* z d. Cherek (1913-1998) oraz ks. dr Bernard *Ignera* (1935-1999), wielokrotnie wzmiankowany w schematyzmach diecezji chełmińskiej (i pelplińskiej). Takiż schematyzm z r. 1975 i 1991 podaje również ks. Grzegorz *Ignor*, ur. w r. 1945.

Podane tu nazwiska są genetycznymi zdrobnieniami od imienia *Ignacy*. Przyrostki *-ar, -er(a), -or* spotykamy w nazwiskach, np. *Gonera* od czasownika *gonić*, zdrobnione imiona *Stanar* i *Stachera* od *Stanisław, Świętor* od *Świętosław, Wojor* od *Wojciech, Pękora* od *Pękosław* (Mal II 37, 56, 147). Śląskie nazwisko *Ignorek* z XX w. od im. *Ignacy* wywodzi też S. Rospond (SNS II 163), a z Opoczyńskiego G. Surma (Nazwy osobowe w Opoczyńskiem, Gdańsk 1991, s. 118) nazwisko *Ignerowicz* z r. 1812. Por. też z SNWPU nazwiska *Wojnar* od *Wojciech* 2709, z tego 27 w woj. bydgoskim, 9 elbląskim, 28 gdańskim, 2 słupskim oraz *Janer* 44, z tego 19 w woj. bydgoskim, 14 elbląskim, 5 gdańskim i *Janera* 2 w woj. częstochowskim i ich formy pochodne.

Lauf(f)er, Lep(p)er, i pokrewne oraz podobne

W NP 161 zestawiłem nazwiska *Gończ* i dolnoniem. *Leper*. Okazuje się jednak, że rodzina etymologiczna i semantyczna związana z *bieganiem* jest o wiele bogatsza. SNWPU podaje 30 osób piszących się *Lauf:* 22 w woj. jeleniogórskim, 5 krakowskim, 2 poznańskim, 1 opolskim; *Laufbahn* 0, *Laufenbach* 0, 10 *Laufenberg*: 4 w woj. elbląskim, 5 krakowskim, 1 toruńskim; 493 *Laufer*: 1 w woj. elbląskim, 13 gdańskim, 214 poznańskim, 56 tarnobrzeskim, 42 katowickim, 32 zielonogórskim, 26 szczecińskim, 18 wałbrzyskim, 13 opolskim, 11 łódzkim, 12 wrocławskim, po 11 w gorzowskim i łódzkim, 8 olsztyńskim, 7 koszalińskim; rozszerzone wygłosowym *-t* 3 *Laufert* w woj. skierniewickim; 1 *Lauferwald* w woj. gdańskim; 11 *Lauffer* w woj. warszawskim; 1 *Lauffmann* w woj. poznańskim; 13 *Laufersweiler*: 7 w woj. wrocławskim, po 3 w warszawskim i katowickim; 57 pochodne utworzone modelowo za pomocą przyrostka *-ski Lauferski*: 6 w woj. gdańskim, 27 bielskopodlaskim, po 8 w warszawskim i poznańskim, 4 siedleckim, po 2 w leszczyńskim i szczecińskim; 17 *Laufernicki*: 13 w woj. katowickim, 4 opolskim.

Nazwisko *Leper* nosi 164 osób: 97 w woj. bydgoskim, 20 gdańskim, 13 słupskim, 11 katowickim, 8 szczecińskim, 6 koszalińskim, po 3 w pilskim i piotrkowskim; 7 formę rozszerzoną za pomocą przyrostka *-er: Leperer*: 5 w woj. warszawskim, 2 katowickim; 68 *Lepper*: 34 w woj. bydgoskim, 5 elbląskim, 14 gdańskim, 1 słupskim, 10 koszalińskim, po 2 w szczecińskim i włocławskim; rozszerzone za pomocą *-t Lepert* 77: 17 w woj. bydgoskim, 14 szczecińskim, 13 ciechanowskim, 12 koszalińskim, 9 ostrołęckim; 272 *Leppert*: 155 w woj. bydgoskim, 13 elbląskim, 16 gdańskim, 9 kaliskim, po 7 w wałbrzyskim i wrocławskim; utworzone modelowo za pomocą przyrostka *-owski: Leperowski* 27: 6 w woj. bydgoskim, 11 poznańskim, 7 wałbrzyskim, 2 katowickim, 1 sieradzkim.

Historycznie Michał *Lepper* był sołtysem w Nowych Czaplach, pow. kartuski na początku XVII w. (Heidn 79), w r. 1661 w Kotkowie, pow. bytowski odnotowany został *Lőper* Jűrgen (KB 289).

Dla nazwiska *Lauf* Zoder II 24 wskazuje n.m. *Lauf* w Badenii, Bawarii lub *Laufen* w tych samych krainach i w Wirtembergii, ale zob. polskie nazwiska

Bieg 257: 15 w woj. elbląskim, 6 gdańskim, 6 słupskim, 89 katowickim, 56 zamojskim, 20 kieleckim, 15 olsztyńskim, 14 szczecińskim, 8 koszalińskim, 6 lubelskim; 343 *Biega*, 175 *Biegacz* i wiele innych, które bezpośrednio lub pośrednio pochodzą od biegać. Mogło to nazwisko zatem powstać także od *Lauf* 'bieg' i odniesione mogło być do biegacza, posłańca, gońca, posła, metonimicznie także do dużych butów, w których się dobrze biegło, przezwiskowo (przez zrównanie ze świnią). Takie znaczenie słowniki niemieckie przypisują bowiem rzeczownikowi górnoniem. *Laufer* i dolnoniem. *Lőper*, Zoder II 72 dodaje jeszcze 'woźny sądowy' z dokumentacją nazwiska od r. 1350: dissen Boden Bertolde *Lopere*, H-W 181 nadto 'podłużnie zamurowana cegła' i 'górny kamień młyński w młynie; Formy *Laufbahn* i *Laufenberg* nawiązują do nazw terenowych, powstałych od pobliskiego toru saneczkowego lub narciarskiego czy góry, z której zjeżdżano od wyrazów *Bahn* 'tor' lub *Berg* 'góra'. Podobnie *Laufenwald* wskazywać może na człowieka, który mieszkał pod lasem, w którym urządzano biegi, a *Laufersweiler* na 'wioskę, w której urządzano biegi' od rzeczowników z II członu *Wald* 'las' i *Weiler* 'przysiółek, mała osada, wioska'; *Laufmann* to określenie 'biegacza'. Wreszczcie *Laufenbach* mógł powstać od zamieszkania nad potokiem, gdzie była bieżnia.

W zapisie, ujawniającym dawną transkrypcję *ő* jako *oe* mamy dolnoniem. nazwiska *Loeper* 4 w woj. gdańskim, *Loepp* 6 w woj. koszalińskim, będące odpowiednikiem górnoniem. *Lauf*, pochodne, utworzone za pomocą przyrostka *-ke*: 9 *Loepke*: 3 w woj. gdańskim, 4 toruńskim, 2 sieradzkim; 12 *Loeppcke* w woj. gdańskim.

Pardua, Pardwa

SNWPU podaje 35 osób o nazwisku *Pardua*: 28 w woj. bydgoskim, 7 gdańskim; 1 *Pardwa* w woj. bydgoskim.

Nazwisko pochodzi niewątpliwie od nazwy ptaka *pardwa*, określenia znanego według A. Brűcknera (Br 396) od r. 1584, objaśnionego jako 'ptak północy, rodzaj dropia' z sugestią, że to pożyczka z „ruskiego". Jednak *Wielki słownik rosyjsko-polski* (t. II) A. Mirowicza, I. Grek-Pabisowej i I. Maryniaka (wyd. 2, Warszawa 1980) tego wyrazu nie podaje, a część polsko-rosyjska tego Słownika D. Hessena i R. Stypuły (wyd. 3, Warszawa 1988, s. 16) dla wyrazu *pardwa* podaje odpowiednik rosyjski *biełaja kuropatka*, ale notuje M. Vasmer, który uznaje słowo za trudne. Przytacza opinię (znaną nam już) -A. Brűcknera i Prieobrazienskiego, według którego to pożyczka z niem. *pard, pardel, parder* 'szara czajka' i 'kulik'. Kluge 527 przypisuje wspomnianemu wyrazowi znaczenie 'Raubtier, czyli zwierzę drapieżne' i odnosi do grecko- łacińskiego *leo(n)* 'lew' i łac. *pardus*, co z gr. *párdalis, párdos* 'kot drapieżny'. O zapożyczeniu wschodnim mówi też *Słownik wyrazów obcych PWN*, pod red. J. Tokarskiego (wyd. 21, Warszawa 1980, s. 552). W innych słownikach wyrazów obcych wydanych w Polsce interesujący nas wyraz albo nie znajduje się w ogóle, albo autorzy nie próbują go objaśniać. Linde (L III 47) podał zoologiczny termin łaciński *tetrao lagopus* i objaśnienie 'ptak na

białej Rusi, wszędzie biały, na szyi tylko czarne plamki mający, wielkości gołębia, kształtu kuropatwy' i odpowiedniki niemieckie *Schneehuhn* (por. odpowiednio fr. *poule de neige* ' kura śnieżna'), *weisse Wildhuhn* 'biała dzika kura', *Wasserschnepfe* lub *Waldschnepfe* 'biały lub leśny bekas, słomka'; SJP VI 124 objaśnia 'ptak łowny z rodziny głuszców' i informuje, że żyje w północnej Europie, w Azji i Ameryce, pod względem etymologicznym niewiadomego pochodzenia. A. Bańkowski podaje od r. 1472 i uznaje za rodzimy, onomatopeiczny. Dodajmy, że SNWPU podaje 5 osób pisanych *Schnepf* w woj. warszawskim i 6 *Sznepf*: 5 w woj. olsztyńskim, i warszawskim. Z greki zapożyczona łacińska nazwa zoologiczna *lagopus* oznacza 'zajęczostopy' od gr. *lagós* 'zając' i *pūs*, *podós* 'stopa'.

Omawiane nazwisko ma tylko zasięg północnopolski: woj. bydgoskie i gdańskie, pisane bywa najczęściej *Pardua*, 1 raz tylko *Pardwa*. Słowniki kaszubskie, w tym najobfitsze w słownictwo F. Lorentza i B. Sychty wyrazu pospolitego *pardwa* nie notują. Nazwisko jest ciekawym przyczynkiem do kaszubskiej dialektologii historycznej, oddaje bowiem archaiczną dwuwargową wymowę spółgłoski (fonemu) *V*, co zbliża ją do *u̯*. Zjawisko znane na północnych i południowych Kaszubach i szerzej omówione przez J. Tredera w *Gramatyce kaszubskiej*, m.in. z przykładem *dû̯or* 'dwór'. Może uda się jeszcze znaleźć zapisy historyczne omawianego nazwiska. Można wnosić, że nie było ono rozumiane i dlatego zapisano je fonetycznie *Padua*. SSNO IV 189 podaje zapis (w dopełniaczu l. poj. deklinacji łacińskiej) *Pardi*, co redakcja odczytuje niepewnie (znak zapytania) *Pard*, r. 1289 ze Śląska i *Pardusz* od r. 1254, które współautorka Słownika A. Cieślikowa (SEMot I 207, C 92) odnosi do rzeczownika *pard* 'lampart', a *Pardusz* uważa za latynizację *Pardus*, gdzie końcowe *-s* oddano przez *-sz*, jak *Lucas, Venantius* przez *Łukasz, Wenancjusz*.

Rzym, Rzyman, Rzymski, Roma, Romer i podobne

SNWPU podaje 109 osób o nazwisku *Rzym*: 7 w woj. gdańskim, 4 słupskim, 60 rzeszowskim, 13 koszalińskim, 11 opolskim, 6 przemyskim; *Rzymak* 0 i 1 pochodne *Rzymakowski* w woj. włocławskim; 141 *Rzyman*: 7 w woj, gdańskim, 70 katowickim, 29 bielskim, 8 częstochowskim, 7 krośnieńskim; 13 *Rzymann*: 12 w woj. katowickim, 1 częstochowskim; 313 *Rzymek*: 7 w woj. bydgoskim, 1 gdańskim, 58 tarnowskim, 33 toruńskim, 27 katowickim, 19 tarnobrzeskim, po 18 w warszawskim i lubelskim; 21 *Rzymczyk:* 13 w woj. radomskim, 8 szczecińskim; 1 *Rzymian* w woj. katowickim; 834 *Rzymski*: 25 w woj. bydgoskim, 36 elbląskim, 10 gdańskim, po 100 w łódzkim i toruńskim, 89 płockim, 74 łomżyńskim, 61 warszawskim, 41 szczecińskim, 31 katowickim, 29 gorzowskim, po 19 w koszalińskim i wałbrzyskim; 610 *Rzymowski*: 23 w woj. elbląskim, 26 gdańskim, 123 ciechanowskim, 98 siedleckim, 88 bielskopodlaskim, 35 lubelskim, 24 łódzkim.

Nazwisko *Roma* nosi 5 osób: 4 w woj. wałbrzyskim, 1 katowickim; 174 *Rom*: 21 w woj. bydgoskim, 1 gdańskim, 102 bielskim, 18 katowickim, 13 poznańskim;

140 *Romak*: 8 w woj. elbląskim, 4 gdańskim, 30 warszawskim, 23 siedleckim, 15 krakowskim, po 7 w koszalińskim, legnickim, leszczyńskim, toruńskim, 6 opolskim; 7 *Rome:* 6 w woj. jeleniogórskim, 1 warszawskim.

Wyliczone nazwiska odniesiemy do n. miasta *Rzym*, stolicy Włoch i Watykanu, formy *Rzyman(n), Rzymian, Rzymczyk, Rzymak* to n. mieszkańca *Rzymu; Rzymski* i *Rzymowski* są strukturami przymiotnikowymi od *Rzym; Rzymek* to najprawdopodobniej derywat od n. os. *Rzym; Roma* jest nazwiskiem od łacińskiej i włoskiej n. *Rzymu, Rom* od wersji niemieckiej tej nazwy; *Rome* angielskiej i francuskiej, *Romak* zapewne to n. mieszkańca miasta *Roma.*

SSNO IV 546 podaje formę *Rzymski* od r. 1413 z Wielkopolski, Mazowsza i kresów południowo-wschodnich, odniesioną przez SEMot III 170 do n. *Rzym*, gm. Rogowo, woj. Bydgoszcz lub *Rzymsko*, gm. Dobra, woj. konińskie (zapisy z Wielkopolski). SSNO IV 485 notuje także formę *Romer* z Małopolski z kresów południowo-wschodnich, odniesione przez Z. Klimka (SEMot V 211) do n. m. *Rzym* m.in. na 'tego, co odbył pielgrzymkę do Rzymu', ale też: 1) od n. m. *Rom* w Niemczech 1 2) średnio-dolno-niem. *romer* 'samochwała, blagier'. Por, *Romer* w SNWPU 107: 1 w woj. bydgoskim, 12 gdańskim, 33 warszawskim, 15 krakowskim, 10 szczecińskim, 7 katowickim, 6 wrocławskim, 5 częstochowskim; *Romerz* 0; włoska forma *Romero*: 3 w woj. szczecińskim, 2 kieleckim, 1 warszawskim. Nazwisko Romer znane w Polsce dzięki Eugeniuszowi Romerowi (1871-1954), wybitnemu polskiemu geografowi i kartografowi.

Senslau, Żelisławski, Duba, Duber

Nazwisko takie wymienia kilkakrotnie Muhl (84,91,98): Michael v. *Senslau* posiadł w r. 1545 Mierzeszyn *(Meisterwalde),* w r. 1570 Johann v. *Senslau* wszedł w posiadanie Różyn *(Rosenberg),* w r. 1503 Michael v. *Senslau* otrzymał Pszczółki jako dobra zastawne.

SNWPU nazwiska tego nie podaje, odnieść je trzeba do niemieckiej (zniemczonej) formy *Senslau* na *Żelisław*, dziś *Żelisławki,* par. Pszczółki w pow. gdańskim, notowanej *Selislaue* 1292, *Silslau* ok. 1400, Pauwil von *Solslow* 1402, *Zelisław* 1402-1415, Michaelis *Zelislawsky* 1509. W F I-III nazwisko pisane *Żenisławski*, podobnie w r. 1682 w F V, SG też podaje *Żelisławki* in. *Żenisławki*, niem. *Senslau* – wszystko za PMT VI 113-114. Wspomnianego Michała i dodatkowo Annę ZDz 171, 172, 179,192,198 w r. 1570 piszą *Nobilis Michael a Zilslaw* lub *a Zilszlaw*, lub *a Szilszlaw* jako właścicieli wsi kociewskich Walichnowy, Słończa, Taszewo, Marzy pod Świętem, Mochale, według indeksu ma tu być wspomniany także Stanisław *Żelesławski* na s. 289, jednak w tekście nie znajduję. O tym Stanisławie pisze heraldyk rodzin pruskich K. Dachnowski, że był „starożytnym szlachcicem pruskim", został opatem pelplińskim, potem biskupem chełmińskim i zmarł w r. 1571. Pisze zawsze *Zełsławski* (wydawca daje *Żełsławski*), wymienia Michała, podkomorzego chełmińskiego r. 1533, Franciszka r. 1550 podkomorzego malborskiego,

Jana, starostę międzyłęskiego, rodzinie przypisuje herb Duba, po łacinie *Quercus*, a więc *Dąb*, a samą rodzinę wywodzi z Czech: *Żełsławskich barones a Quercu vel a Duba in Bohemia* (Dach 91,92,129,130). Mieli hasło *Perennitas robur, tranquilitas fons* 'Wieczność to siła, a spokój źródło'. Por. też Przyd 61. Leszczyc (257) podaje *Żelisławskich* h. Pilawa z r. 1662 z Chęcina w Wielkim Księstwie Poznańskim. Widzimy więc, że ZDz podają w formie nazwy wsi, pisanej *Zilszlaw* (s. 115), Muhl niemczył na *Senslau*, w kancelarii królewskiej i u pisarzy polskich pojawiał się *Żelisławski* lub *Żenisławski* wskutek adideacji do *żenić*, u Dachnowskiego wskutek inicjalnego akcentu (jak na południowych Kaszubach) z zanikiem i w środkowej sylabie *Zełsławski*. Sama nazwa wsi była historycznie strukturą dzierżawczą od im. *Żelisław*, potem przeszła w formą nazwy rodowej *Żelisławki*. R II 701 podaje *Senslau Żelisław*, a R I 390 *Żelisławki*, po niem. *Schweizerhof*, co błędne, chodzi tu o dawną nazwę *Żelisła?*, dzisiejszą *Żelisławki*, wieś w pow. gdańskim, gm. Pszczółki, par. Pszczółki, w XVI w. Miłobądz pod Tczewem.

SNWPU podaje 41 osób o nazwisku *Żelisławski*: 3 w woj. bydgoskim, 7 poznańskim, po 6 w katowickim i skierniewickim, po 5 w leszczyńskim i łódzkim) 31 *Żelesławski*: 7 w woj. elbląskim, 12 katowickim, 6 opolskim, 5 zielonogórskim, 1 przemyskim; postać herbu i przydomka *Żelisławskich*, a więc *Duba* występuje u 239 osób, z tego 2 w woj. bydgoskim, 14 gdańskim, najwięcej (136) w suwalskim. Postać powstała z czeskiego ap. *dub*, tj. po polsku *dąb* już w XII w., udokumentowana jednak dopiero w r. 1253 (*villa Duba* 'wieś Duba') i jest genetycznym przymiotnikiem od staroczeskiego *dubaja*, leży we wschodnich Czechach pod miastem Doksy[6]. Nazwisko *Dub*, czeski odpowiednik polskiego *Dąb* występuje u 597 osób, z tego 19 w woj. elbląskim, l gdańskim, 22 słupskim, najwięcej (203) w woj. częstochowskim. Zniemczoną postacią za pomocą przyrostka *-er* jest nazwisko *Duber* 245, z tego 24 w woj. bydgoskim, l 14 elbląskim, 11 gdańskim, najwięcej (66) w woj. zielonogórskim, potem 42 siedleckim. i *Duberman* 0, por. też pochodne *Duberek* 1 w woj. warszawskim. Polska postać *Dąb* występuje u 108 osób, *Dąba* u 12.

Westfal, Westwal i pochodne

SNWPU podaje 577 osób o nazwisku *Westfal*: 127 w woj. bydgoskim, 30 elbląskim, 100 gdańskim, 18 słupskim, 55 pilskim, 45 łódzkim, 26 katowickim, 21 toruńskim; 74 *Westwal*: po 1 w woj. bydgoski, gdańskim, 40 łódzkim, 13 pilskim, 5 warszawskim; 3 *Westwall* w woj. pilskim, 1 *Westwał* w woj. łódzkim; 6 *Westfahl*: 1 w woj. bydgoskim, 5 gorzowskim,; 28 *Westfalewicz*: 3 w woj. gdańskim, 14 krakowskim; 86 *Westfalewski*: 29 w woj. bydgoskim, 1 gdańskim, 35 toruńskim; Westfalski w woj. bydgoskim; 86 *Westwalewicz*: 16 w woj. gdańskim, 18 wro-

I. Lutterer, M. Majtán, R. Šramek, *Zeměpisná jména Československá*, Praha 1982, s. 89-90.

cławskim, 14 warszawskim; 5 *Westwalewski*: po 1 w woj. bydgoskim i koszalińskim, 3 gorzowskim; dalsze nazwiska są jakoś zdefektowane, a więc 5 *Westpkal* w woj. gdańskim; 1 *Westphald* w woj. pilskim; 1 *Westfel* w woj. poznańskim. Prawdopodobnie do omawianej tu podstawy należą też (zniekształcone) formy z woj. gdańskiego: 1 *Westhal*, 2 *Westlaf*.

Historycznie omawiane tu nazwisko było często zapisywane w źródłach pomorskich: Ludwik *Westfal* w r. 1662 wystąpił w Stolcenbergu (dziś Chełm, dzielnica Gdańska (Damps 325), Martin *Westfal* w r. 1701 w księgach metrykalnych par. St. Kiszewa, pow. kościerski, Christian *Westphal* ogrodnik odnotowany został w latach 1747, 1748 w Ugoszczu (F 46, s.126), *Westphal* notowany w tejże wsi także w r. 1780, dodatkowo tegoż roku Michel *Westphal* w Łupawsku, pow. bytowski (KB 291, 294), w r. 1773 jako gbur czynszowy wykazany został w Żukowie Andreas *Westphal*, a radnym kościoła ewangelickiego w Przyjaźni pod Żukowem pod koniec XIX w. był również niejaki *Westphal* rentier (Heidn 220, 267).

SSNO VI utrwala nazwisko *Westfal* z r. 1372 z Krakowa, *Westwal* od r. 1334 z Krakowa i Kujaw, *Wastwal* z r. 1397 z Wielkopolski.

Nazwisko *Westfal* i *Westwal* (pisownia przez *-w-* jest hiperpoprawna) pochodzi od nazwy etnicznej *Westfal* 'mieszkaniec Westfalii, Westfalczyk', tj. historycznej krainy niemieckiej w północnowschodniej Nadrenii. Było germańskie plemię Westfalów o złożonej strukturze słowotwórczej: w I członie *West* 'zachód, zachodni', w II średnio wysoko-niem. *val, vale* 'pole bitwy', potem 'w ogóle pole'. *Falowie* zatem to odpowiednik polskiego *Polanie* 'mieszkańcy pól', realnie 'Wielkopolanie' (E. Supranowicz, SEMot IV 18). Nazwa *Westfalahi* 'zachodni Falowie', po łacinie w prawie Saksońskim nazwani *Saxones Occidentales* od *Saxo, -onis* 'Sas, Saksończyk' i przymiotnika *occidentalis* 'zachodni' od *occidens, -tis* 'zachód', wystąpili także w Kapitularzu Karola Wielkiego (J. Staszewski, zob. przyp. 4, s. 472). Przeciwstawiano im Falów wschodnich, po łacinie *Saxones Orientales* od *orientalis* 'wschodni': *oriens,-tis* 'wschód'. W Niemczech używany jest termin *Ostfalen*, por. tytuł pracy W. Zodera, *Familiennamen in Ostfalen*, w Polsce pojęcie *Ostfalii* nieznane. Chodzi tu o tereny między środkową Wezerą i środkową Łabą z głównymi miastami Brunszwikiem i Hildesheim. Niemcy nazywali krainy geograficzne najczęściej nazwami mieszkańców, np. *Thüringen* 'Turyngia', *Hessen* 'Hesja', *Sachsen* 'Sasi, Saksonia', *Bayern* 'Bawaria', *Polen* 'Polska', *Schweden* 'Szwecja' itd., w tym też *Westfalen* 'Westfalia', często dodawali człon *-land* od *Land* 'kraj, ziemia', np. *Friesland* 'Fryzja', *Holland* 'Holandia', *Russland* 'Rosja', *Finnland* 'Finlandia' itd. Nie przyjęły się formy latynizowane, jak w Polsce, np. *Fryzja, Szwecja, Francja, Hiszpania* itd.

Dodajmy na koniec, że od mieszkańców krain geograficznych Niemiec mamy dużo nazwisk, np. *Bawar, Hes, Szwab(a), Sas, Sasin* (dawne polskie określenie, jak np. *Rusin, Turczyn, Greczyn, Tatarzyn, Dunin* i inne), dolnoniem. *Döring*, spolszczone *Deryng* i podobnie pisane na *Turyńczyka* 'mieszkańca Turyngii' i inne.

Objaśnienie skrótów

	Das Bürgerbuch der Stadt Konitz von 1550-1850 von Elisabeth Kloß, Danzig 1927. Quellen und Darstellungen zur Geschichte Westpreussens Nr 13.
Br	Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.
C	A.Cieślikowa, *Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji*, Wrocław 1990.
Dach	J. K. Dachnowski, *Herbarz szlachty Prus Królewskich z XVII wieku.* Z rękopisów Biblioteki Kórnickiej i Biblioteki Narodowej odczytał, wstępem i przypisami opatrzył Zdzisław Pentek, Kórnik 1995.
	M. Damps, *Nazwiska mieszkańców Kociewia od XVI do XVIII wieku.* Praca doktorska wykonana pod. kierunkiem E. Brezy na Uniwersytecie Gdańskim w r. 1988. Maszynopis.
F I-III	*Visitationes archidiaconatus Pomeraniae Hieronymo Rozrażewski Vladislaviensi et Pomeraniae episcopo factae, curant* S. Kujot, Toruń 1897-1899. Fontes I-III.
	Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII w. wydał G. Labuda, Toruń 1954. Fontes 32.
	Inwentarze starostwa bytowskiego i lęborskiego z XVII i XVIII w., wyd. G. Labuda, Toruń 1959. Fontes XLVI.
Go	M. Gottschald, *Deutsche Namenkunde, 3. Auflage*, Berlin 1954.
Heidn	W. Heidn, *Die Ortschaften des Kreises Karthaus /Westpr. in der Vergangenheit*, Marburg / Lahn 1965.
H-W	R. Herrmann-Winter, Kleines plattdeutsches Wörterbuch, 3. Auflage, Rostock 1990.
KB	G. Bronisch, W. Ohle, H. Teichmüller, *Kreis Bütow, 2. Auflage*, Stettin 1939.
Kluge	F. Kluge, *Etymologisches Wörterbuche der deutschenSprache*, 22. Auflage, Berlin-New-York 1989.
L	S. B. Linde, *Słownik języka polskiego, t. I-VI, wydanie fotooffsetowe*, Warszawa 1951.
Mal II	M. Malec, *Staropolskie skrócone nazwy osobowe od imion dwuczłonowych*, Wrocław 1982.
Mal III	M. Malec, *Imiona chrześcijańskie w średniowiecznej Polsce*, Kraków 1994.
Muhl	J. Muhl, *Geschichte der Döfer auf der Danziger Höhe*, Danzig 1938. Quellen ud Darstellungen zur Geschichte Westpreussens. Nr 21.
NMP	*Nazwy miast polski*, pod red. K. Rymuta, t. I-III, Kraków 1996-1999.
NP	E. Breza, *Nazwiska Pomorzan. Pochodzenie i zmiany*, Gdańsk 2000.
PES	*Polska encyklopedia szlachecka pod red.* S. Starykoń-Kacprzyckiego, t. I-XII, Kraków 1935-1938
Przyd	E. Breza, *Pochodzenie przydomków szlachty Pomorza Gdańskiego*, Gdańsk 1978.
SEK	W. Boryś, H. Popowska-Taborska, *Słownik etymologiczny kaszubszczyzny*, t. I-III, Warszawa 1994-1999.

SEMot I *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych,* red. A. Cieślikowa, M. Malec, K. Rymut, część I: odapelatywne nazwy osobowe, opracowała A. Cieślikowa przy współudziale J. Szymowej i K. Rymuta, Kraków 2000.

SEMot V *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych,* cz. 5: Nazwy osobowe pochodzenia niemieckiego, oprac. Z. Klimek, Kraków 1997.

SG *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich,* t. I-XV, Warszawa 1880-1902.

SJP *Słownik Języka Polskiego,* pod red. W. Doroszewskiego, t. I-XI, Warszawa 1958-1969.

Sł F. Sławski, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków od 1952.

SNMPG H. Górnowicz, *Słownik nazwisk mieszkańców Powiśla Gdańskiego*, Gdańsk 1992.

SNS S. Rospond, *Słownik nazwisk śląskich,* t. I-II, Wrocław 1967-1973.

SNWPU *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. I-X, wyd. K. Rymut, Kraków 1992-1994.

SSNO *Słownik staropolskich nazw osobowych,* pod red. W. Taszyckiego i M. Malec, t. I-VII, Wrocław 1965-1987.

B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej,* t. I-VII, Wrocław 1967-1976.

WU *Wykaz urzędowych nazw miejscowości w Polsce,* t. I-III, Warszawa 1981-1982.

ZDz *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Źródła dziejowe*, t. 23, *Prusy Królewskie*, wyd. I., T. Baranowski, Warszawa 1911.

Zoder R. Zoder, *Familiennamen in Ostfalen. Bd I. II.* Hildesheim 1968.

ANTONI KAKAREKO

Z PRAC NAD SPUŚCIZNĄ ANDRZEJA BUKOWSKIEGO W BIBLIOTECE GŁÓWNEJ UNIWERSYTETU GDAŃSKIEGO. KOLEKCJE WARSZTATOWE DOTYCZĄCE HIERONIMA DERDOWSKIEGO, IZYDORA GULGOWSKIEGO, KS. LEONA HEYKE, JANA KARNOWSKIEGO, WŁADYSŁAWA PNIEWSKIEGO I FRANCISZKA SĘDZICKIEGO

Spuścizna Andrzeja Bukowskiego doczekała się już wstępnego omówienia w pierwszym tomie „Act Cassubiana".[1] Jej część rękopiśmienna wraz z warsztatem naukowym znajduje się od roku 1997 w Oddziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki Głównej UG. Jest to zasób ogromny i różnorodny w swej zawartości[2]. Aktualnie podlega identyfikacji na poziomie akcesyjnym i inwentarzowym[3].

[1] J. Borzyszkowski, *Spuścizna Andrzeja Bukowskiego*, „Acta Cassubiana", t. 1, 1999, s. 353-360. Zob. również tegoż autora biogramy A. Bukowskiego w *Słowniku Biograficznym Pomorza Nadwiślańskiego* (Suplement I, Gdańsk 1998, s. 47-49) oraz miesięczniku „Pomerania" (luty 1998, s. 46-50).

[2] Całość została przekazana w 32 kartonach + kartony i szafka z kartotekami oraz fiszkami. Zawartość kilku pierwszych kartonów została nabyta przez Bibliotekę drogą kupna, pozostałą zaś resztę materiałów spuścizny otrzymała ona w darze. Sporządzony przez córkę Andrzeja Bukowskiego – Miłosławę Bukowską-Schielmann – wykaz zawartości przekazanych kartonów stanowi podstawę ewidencyjną dla opracowujących spuściznę. Stąd też, mimo iż cała zawartość kartonów – po odkażeniu w komorze próżniowej – została z nich wyjęta, układ kartonowy w dalszym ciągu funkcjonuje – do chwili objęcia całego zasobu opracowaniem inwentarzowym.

[3] Opracowaniem zajmują się: dr Jadwiga Łuszczyńska i autor niniejszego tekstu. Oprócz not akcesyjnych i inwentarza funkcjonuje już kartoteka inwentarzowa opracowanego zasobu – wraz z indeksem. Dotychczas zinwentaryzowano nstp. zespoły tematyczne spuścizny: (w oprac. J. Łuszczyńskiej) ks. A. Mańkowski, „Gryf", „Sokół", „Towarzystwo Przyjaciół Kaszub", „Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Kaszubskiego", „Vistula", ks. Bernard Sychta, Aleksander Majkowski; (w oprac. A. Kakareko) ks. Leon Heyke, Jan Karnowski, Franciszek Sędzicki, Władysław Pniewski, Izydor Gulgowski, ks. Józef Dembieński, Alfons A. Olkiewicz, Józef Marian Palędzki, Bernard Zygmunt Milski, Józef Czyżewski, Adam Bocheński, Hieronim Derdowski, „Teka Pomorska" (oraz jej niedoszła – z powodu wybuchu wojny – kontynuacja: „Życie Pomorza").

W niniejszym opracowaniu pragnę zapoznać Czytelników z zawartością tej części zinwentaryzowanych przeze mnie dokumentów i materiałów, które dotyczą – wymienionych w tytule – czołowych pisarzy i działaczy społeczno-politycznych Kaszub i Pomorza, zebranych przez twórcę spuścizny do potrzeb jego warsztatu naukowego. Są to zarówno oryginalne – mniejsze lub większe – fragmenty spuścizn poszczególnych osób, jak i wypisy, notatki, opracowania źródłowe i inne materiały na ich temat, wytworzone bądź zgromadzone przez A. Bukowskiego. Taki charakter kolekcji predestynuje do określenia ich mianem warsztatowych.

Hieronim Derdowski (1852-1902)

Kolekcja liczy 340 jednostek ujętych w 10-ciu pozycjach inwentarzowych (RS II 132-141).[4] Jest też typową kolekcją warsztatową, gdyż zawiera tylko dwa oryginalne dokumenty: **fotografię ślubną** Joanny i Hieronima Derdowskich z r. 1887[5] (sygn. Rs II 132/1) oraz **„Diarium":** brulion Hieronima Derdowskiego[6] (sygn. Rs II 132/3), zawierający[7] szereg różnorodnych notatek i tekstów[8]. Poza wyżej wspomnianymi w grupie materiałów, tworzących jednostkę inwentarzową **„Dokumenty osobiste Hieronima Derdowskiego"** znajdują się jeszcze 3 k. kserokopii wykazu uczniów Gimnazjum w Chełmnie w r. szkolnym 1867/68, gdzie widnieje również wpis dotyczący H. Derdowskiego (sygn. Rs II 132/2).

Drugą jednostką inwentarzową omawianej tutaj kolekcji stanowią **„Listy Hieronima Derdowskiego"** (sygn. Rs II 133). Są to odręczne i maszynopisowe odpisy listów do: Józefa Ignacego Kraszewskiego[9], Ignacego Danielewskiego[10], Wojciecha Kętrzyńskiego[11], Marii Dulińskiej[12], Sądu Hipotecznego w Chojnicach[13], Red. „Wielkopolanina"[14], Red. „Głosu Wielkopolskiego"[15] oraz list – odezwa „Do Szanownych Rodaków pod zaborem pruskim"[16].

---

[4] W układzie „kartonowym" stanowiła ona zawartość kartonu nr XII: „Derdowski".

[5] Wykonana w sepii w zakładzie fotografii artystycznej Roberta Morgeneier'a w Winonie (Minnesota – USA).

[6] „Diarium" pochodzi z kolekcji Walentego Fiałka, o czym świadczy jego odręczna uwaga na odwrocie przedniej okładki oraz dwa stemple biblioteki W. Fiałka na wewnętrznych stronach obu okładek.

[7] 46 k. + 1 luźna.

[8] M.in. teksty listów H. Derdowskiego do I. Danielewskiego (z r. 1882) i Red. „Wielkopolanina".

[9] 5 odpisów listów z l. 1878-1880 (sygn. Rs II 133/1).

[10] Odpis maszyn. listu z r. 1882, którego tekst zawarty jest również w „Diarium" Derdowskiego; sygn. Rs II 133/2.

[11] 5 listów w odpisach maszyn., sporządzonych w r. 1948 przez W. Chojnackiego z Rkps Ossol. 6209 II, oraz 3 listy w podwójnych odpisach (odr. i maszyn.) z Rkps 651 Bibl. Miejskiej w Bydgoszczy (sygn. Rs II 133/3).

[12] 9 listów z r. 1884 w odpisach maszyn. z „Gryfa" (1910) oraz z „Mestwina" (1930 i 1932) (sygn. Rs II 133/4).

[13] Odpis tłum. listu z r. 1884 z j. niem. przez Jana Karnowskiego, publik. w „Zabory", nr 10-12 z r. 1936. Na oddzielnej k. maszyn. opisy dwóch innych listów Derdowskiego do Sądu Hipotecznego w Chojnicach (sygn. Rs II 133/5).

[14] Odpis z „Diarium" H. Derdowskiego (sygn. Rs II 133/6.

[15] 3 listy z r. 1884 w odpisach maszyn. (sygn. Rs II 133/7.)

[16] Odpis maszyn. z „Gońca Wielkopolskiego", nr 254 z 5 XI 1895 r.; sygn. Rs II 133/8.

Następna jednostka inwentarzowa nosi miano „**Twórczość Hieronima Derdowskiego**" (sygn. Rs II 134). Zawiera ona „**Listy z podróży**" w odpisach z „Wiarusa" z r. 1889[17] oraz „**Wybór utworów**" H. Derdowskiego w opracowaniu A. Bukowskiego[18].

Nawiązującą – w aspekcie twórczości H. Derdowskiego – do poprzedniej, ale oddzielną jednostkę stanowią **mikrofilmy** – wydawanych przez niego w Winonie – **czasopism**: **„Wiarus"** i **„Katolik"** (sygn. Rs II 135)[19]. Na czterech zwojach mf., wykonanych w r. 1965 przez Minnesota Historical Society znajduje się 7 roczników „Wiarusa" z l. 1886-1893[20] oraz numery „Katolika" z r. 1893[21]. Do mikrofilmów dołączona jest dokumentacja w postaci pisma Wydz. D/s Polonii Depart. Konsularnego MSZ PRL[22].

Kolejna grupa inwentarzowa to **materiały dotyczące pobytu w Polsce w r. 1961 córki H. Derdowskiego, Heleny Zimniewiczowej z córką Florencją** (sygn. Rs II 136). Składają się na nie: fotografie z pobytu[23], relacje prasowe[24], rękopis z dołączoną do niego taśmą magnetofonową oraz dwa warianty maszyn. tekstu rozmowy – wywiadu A. Bukowskiego z córką H. Derdowskiego[25].

Samoistną jednostkę inwentarzową stanowi – licząca 32 listy – **korespondencja** Andrzeja Bukowskiego z l. 1938-1993, związana z poszukiwaniem przez niego materiałów dotyczących H. Derdowskiego oraz osób z jego rodziny (sygn. Rs II 137). Obejmują one następujące osoby i instytucje: Józef Grajczyk[26], Mirosław Derdowski i Gdańskie Towarzystwo Naukowe[27], Czesław Bałachowski, Wydz. Spraw Obyw. Urzędu Miejskiego w Toruniu, Ewa i Roman Bułka, Dom. Liszkowo, ks. J. Bykow-

[17] Sygn. Rs II 134/1.

[18] Zawiera: *Marsz kaszubsci, Nagrobek Florianowi Ceynowie, Kołysanka kaszubska, O panu Czorlińscim co do Pucka po sece jachoł* (obszerne fragm.), *Kaszube pod Widnem* (fragm.), *Gorzkie żale czeladnika krawieckiego..., Najukochańszej Marysi ..., Jasiek z knieji* (fragm.), *Listy z podróży* (fragm.); ogółem 63 k. maszyn.

[19] Mikrofilmy te A. Bukowski otrzymał od córki H. Derdowskiego – Heleny Zimniewiczowej.

[20] Sygn. Rs II 135/1.

[21] Sygn. Rs II 135/2.

[22] Sygn. Rs II 135/3.

[23] 7 fot. cz. b. o wym. 9x14 cm (sygn. Rs II 136/1); na fotografiach oprócz córki i wnuczki H. Derdowskiego, uwiecznieni zostali również, mieszkający w Polsce jego krewni oraz A. Bukowski.

[24] 2 wycinki z prasy gdańskiej (sygn. Rs II 136/2).

[25] Rękopis (sygn. Rs II 136/3) oprócz zapisu rozmowy utrwalonej na taśmie magnetofonowej zawiera również – na 5 k. – katalog pytań, sformułowanych przez A. Bukowskiego dla Heleny Zimniewiczowej. Dwa maszyn. tekstu rozmowy (sygn. Rs II 136/4,5) są egzemplarzami przygotowanymi do publikacji. Do pierwszego z nich dołączone są trzy fotografie cz. b., przedstawiające córkę i wnuczkę H. Derdowskiego (sygn. Rs II 136/4(2-4) – na jednej z nich w otoczeniu krewnych oraz A. Bukowskiego.

[26] Kopia maszyn. listu A. Bukowskiego z r. 1961 do zecera drukarni H. Derdowskiego w Winonie Józefa Grajczyka z katalogiem pytań dotyczących samego Derdowskiego, jego drukarni oraz wydawnictw (sygn. Rs II 137/1).

[27] List M. Derdowskiego z r. 1974 do GTN z prośbą o kontakt z A. Bukowskim oraz stosowne pismo GTN do A. Bukowskiego (sygn. Rs II 137/2,3).

ski, Wiesława Walfowa, Jan Chmieliński, Zofia Ciechanowska, Zbigniew Rynduch, Regina Godlewska, Emilia Sukertowa-Biedrawina, Jerzy Szews.

Dla biografów i innych badaczy niezmiernie interesującą będzie kolejna jednostka inwentarzowa (sygn. Rs II 138), którą stanowi duży – liczący 180 jedn. – **zespół materiałów bio-bibliograficznych z warsztatu naukowego A. Bukowskiego**, dotyczący Hieronima Derdowskiego. Są to głównie wypisy i oprac. źródłowe, notatki i fiszki bibliograficzne[28]. Pokaźna część tych materiałów dotyczy lat szkolnych[29] Derdowskiego oraz jego wyjazdu i pobytu w Ameryce[30]. W tej grupie znajduje się także zbiór reprodukcji fot. przedstawiających samego Derdowskiego, jak też osoby z jego najbliższej rodziny (żona, brat), również miejsca jego pobytu oraz kolejne tytuły jego publikacji[31].

O amerykańskim okresie życia autora opowieści *O panu Czorlińscim* ... traktuje też **monografia A. Bukowskiego *Działalność literacka i społeczna Hieronima Derdowskiego w Ameryce (1885-1902)***, której rękopis[32] oraz drugi egzemplarz maszynopisu wydawniczego[33], a także trzy egzemplarze poszczególnych wydań jej publikacji[34] stanowią odrębną jednostkę inw. (sygn. Rs II 139).

Na zawartość dwóch ostatnich jedn. inw. kolekcji składają się różnorodne **opracowania i artykuły poświęcone Hieronimowi Derdowskiemu**. W pierwszej znajdują się oprac. Andrzeja Bukowskiego[35] (sygn. Rs II 140). Druga obejmuje

[28] Materiał ten w dużej części został pogrupowany przez A. Bukowskiego w pewne całości tematyczne jak: „Wiele", „Chojnice", „Braniewo", „Lata szkolne".

[29] Grupa materiałów zebranych przez A. Bukowskiego pt. „Lata szkolne Hieronima Derdowskiego" obejmuje 31 całości tematycznych dotyczących okresu edukacji Derdowskiego w: Wielu, Kurzętniku, Chojnicach, Braniewie, Chełmnie, Olsztynku, a także wyprawy do Rzymu (sygn. Rs II 138/5).

[30] Sygn. Rs II 138/6.

[31] Sygn. Rs II 138/1-3.

[32] 105 k. rkps i 29 k. maszyn + mapka i 3 fotokopie (Rs II 139/1).

[33] 146 k. maszyn. i 2 k. rkps + mapka i 2 kl. neg. mf. Oraz 3 fotokopie (sygn. Rs II 139/2).

[34] Publikacja GTN z r. 1961 oraz dwa fragm.[egz. korekt.(s.97-152) i wersja wydaw. (s 129-161)] publik. w „Roczniku Gdańskim", nr XIX/XX, 1960-1961.

[35] 19 jedn. artykułów i oprac. oraz notatek do artyk.; wśród nich tytuły: *A jo ... Polok jem, jak oni ...* Przypomnienie poety H. Derdowskiego [autograf i wyc. z „Dz. Bałt." 1982)]; *Dwaj bojownicy o polskość Pomorza. (Fl. Ceynowa i H. Derdowski)*[autograf]; *Hieronim Derdowski. (Rok 1952: 50-lecie zgonu i 100 lecie urodzin)* [rkps i maszyn.]; *W hołdzie twórcy „Pana Czorlińsciego"* [maszyn.]; *Jak Hieronim Derdowski w Paryżu jeździł balonem. Pogadanka-recytacja* [maszyn. z r. 1936]; *Hieronim Derdowski w Kobysewie pod Kartuzami* [maszyn. z r. 1938]; *„Kilka godzin na polach Grunwaldzkich". Nieznane opowiadanie Hieronima Derdowskiego* [maszyn.]; *Sobieski i odsiecz wiedeńska w literaturze Pomorza Gdańskiego XIX i XX wieku* [maszyn.]; *Sobieski i wiktora wiedeńska w literackim obrazie H. Derdowskiego* [wyc. z „Dz. Bałt." 1983]; *Richertczyzna* [wyc. z „Arkona" nr 11/1946]; *„Nie ma Kaszub bez Polonii" W 100 lecie urodzin H. Derdowskiego* [wyc. z „Dz. Bałt." 1952]. **W kontekście nadchodzących w 2002 r. rocznic Derdowskiego warto zwrócić uwagę na niewielką odręczną zapiskę A. Bukowskiego *„Notatka – Sprawa obchodów rocznic H. Derdowskiego"*. Czytamy w niej m.in.: *„ [...] w 2002 r. przypadną 2 rocznice związane z życiem H.D. : 150 rocznica urodzin i 100 rocznica śmierci. Powinno się je organizować w kraju ojczystym, urodził się na Kaszubach i w drugiej swojej ojczyźnie – w USA w stanie Minnesota, gdzie w Winonie osiedlił się jako emigrant z Polski i przez wiele lat tam działał [...]"* (sygn. Rs II 140/6).**

m.in. teksty: Leona Witkowskiego[36], Władysława Chojnackiego[37], Józefa Łęgowskiego[38], Władysława Pniewskiego[39], Sławomira Siereckiego[40], Wandy Szkulmowskiej[41] oraz Witolda Looka[42] (sygn. Rs II 141). W tej grupie materiałów znajdują się też wycinki ze „Słowa Pomorskiego"[43] oraz „Przewodnika Katolickiego"[44], dotyczące odsłonięcia pomnika Hieronima Derdowskiego w Wielu w r. 1930 (sygn. Rs II 141/4).

Izydor Gulgowski (1874-1925)

Materiały zebrane przez A. Bukowskiego w teczce „Gulgowski"[45] zostały opracowane w trzech grupach inw. i obejmują ogółem 23 jednostki. Jest to nieduża kolekcja dotycząca głównie twórczości I. Gulgowskiego, zwłaszcza z okresu, kiedy pisał głównie w języku niemieckim, posługując się przeważnie pseudonimem „Ernst Seefried". Zgromadzone materiały to przeważnie publikacje utworów literackich i publicystyki Gulgowskiego. Są jednak też dwa **autografy.** Pierwszy zawiera tekst opowiadania *Die sieben Bruder*[46], drugi zaś notatki do tekstu *Stolima*[47]. Do jedn. inw. grupującej autografy dołączony został również list Teodory Gulgowskiej do A. Bukowskiego z r. 1947[48].

Pokaźną grupę materiałów stanowi zbiór wycinków z prasy niemieckojęzycznej, zawierający **publikacje utworów I. Gulgowskiego** – powstałych przed r. 1918 – w języku niemieckim[49] (Sygn. Rs II 92). Są to następujące tytuły: *Stolima – Die Halbinsel, Das teuerste Gut, Der Fremdling. Kassubische Volksage ..., Was mir das Volk erzahlte. Kulturbilder aus der westpreussischen Heide ..., Fremde Suenden. Zeitbild aus der Ostmark ..., Die Quelle der Busse. Westpreussische*

[36] *Derdovsciana (Nieznany wiersz o Hieronimie Derdowskim)* [fragm., maszyn., 1 k.] (sygn. Rs II 141/1).
[37] *Hieronim Derdowski w świetle listów do Wojciecha Kętrzyńskiego* [2 maszyn. z r. 1948] (sygn. Rs II 141/2,3).
[38] *Nieogłoszony wiersz kaszubski Hieronima Derdowskiego z roku 1884* [wyc. z „Mestwina" nr 13/1930, na marginesach odr. uwagi W. Fiałka] (sygn. Rs II 141/7).
[39] *Żywa po Hieronimie Derdowskim pamięć w Wielu* [wyc. z „Mestwina" nr 12/1930, z kol. W. Fiałka] (sygn. Rs II 141/8).
[40] *Pożółkłe fotografie i spojrzenie w jutro* [wyc. z „W. Wybrz." 1982] (sygn. Rs II 141/9).
[41] *O Hieronimie Derdowskim przed 55-tą rocznicą śmierci poety* [wyc. z „Gaz. Pom." 1957] (sygn. Rs II 141/10).
[42] *Z lat nauki Floriana Ceynowy i Hieronima Derdowskiego w Chojnicach* [„Pomerania", nr 2/1969] (sygn. Rs II 141/11).
[43] z dn. 20.02.1930.
[44] nr 10/1930.
[45] Stanowiła ona zawartość kartonu nr IV.
[46] 19 zapisanych k. (sygn. Rs II 90/1).
[47] Sygn. Rs II 90/2).
[48] Dotyczy zwrotu pożyczonych przez A. Bukowskiego materiałów, dotyczących jej męża (sygn. Rs II 90/3).
[49] Wycinki obejmują m.in. następujące tytuły prasowe: „Das Land", „Koelnischen Volkzeitung", „Bunte Bilder aus Westpreussen", „Ostdeutsches Volksblatt", „Deutscher Konfirmandenfreund", „Der Lehrmeister im Garten und Kleinflerhof".

Volksage ..., Der Wind, die Sonne und der Frost. Kassubische Volksage, Taneta. Skizze aus dem Volksleben der Ostmark ..., Im Schutze des Negus, Nachbar Lene, Der Stern von Israel. Novelle von ..., Onkels Heirat. Novelle von ..., Die Vasserrosen, Wrrr...! Humoreske von ..., Spitzmann – Zirkunshund a. D., Der Defraudant[50].

Ostatnia – w ramach kolekcji Gulgowskiego – jedn. inw. zawiera cztery **teksty Gulgowskiego** napisane **w języku polskim i po kaszubsku**: *Domy drewniane Kaszubów*[51], *Żabi król. Bajka kaszubska*[52], *Dlaczego Kuńda swój urząd złożył.* Obra*zek kaszubski*[53], *Piesń o Zemi Kaszubsciej*[54] .

Ks. Leon Heyke (1885-1939)

Papiery i materiały dotyczące „ostatniego – po A. Majkowskim i J. Karnowskim – z trójcy młodokaszubskiej"[55] obejmują 103 jednostki w obrębie bloku sygn. RS II 47- 56[56]. Jest to również w przeważającej mierze dokumentacja wtórna, sporządzona do celów warsztatowych. Wyjątkiem jest jedn. inw. zawierająca **korespondencję** ks. Leona Heyke (sygn. Rs II 47). Oprócz odpisów i publikacji zawiera również nieco oryginalnych listów. Są one skierowane do: Franciszka Kręckiego[57], Red. „Gryfa"[58], Jana Karnowskiego[59], Feliksa Marszałkowskiego[60] oraz do A. Bukowskiego[61]. Historyków i biografów ks. Heyke zainteresuje zapewne informacja, iż w jego liście do A. Bukowskiego z 23. marca 1939 r. jest opracowanie *Życiorys – wspomnienia*[62].

Ponadto w zbiorze korespondencji znajdują się odpisy i kserokopie publikowanych listów ks. Heyke do: Aleksandra Majkowskiego[63], Rodziców (Anny i Ferdynanda)[64], Jana Karnowskiego[65].

---

[50] Jest to przekład opow. A. Burnana. Tekst podpisany jest wyjątkowo pseud. I.G. Ketling.
[51] 2 k. publik. z: „Architekt", Kraków 1905.
[52] Odpis maszyn. (2 k.) z: „Pomorze". Dodatek Literacki „Kuriera Gdańskiego", nr 12/1925.
[53] Odpis maszyn.(7 k.) z: „Słowo Pomorskie" nr 44,45/1925 r.
[54] Odpis maszyn, 8 k.
[55] Tyt. artykułu A. Bukowskiego w „Arkonie", nr 11/1946.
[56] Stanowiły one zawartość kartonu nr III.
[57] 1 list z r. 1911 (sygn. Rs II 47/1).
[58] 1 list z r. 1912 (sygn. Rs II 47/3).
[59] 5 listów z l. 1933-1934 (sygn. Rs II 47/8).
[60] 1 list z r. 1938 (sygn. Rs II 47/9).
[61] 8 listów z l. 1937-1939 (sygn. Rs II 47/10). Te same listy również w odpisach maszyn. (sygn. Rs II 47/11)
[62] Był on wprawdzie już publikowany przez A. Bukowskiego w „Roczniku Gdańskim" (t. LIII, 1993, z. 2, s 193-196), ale w spuściźnie jest jego oryginał (sygn. Rs II 47/10[7]), a także odpis maszyn. (sygn. Rs II 47/11[7]).
[63] 4 listy z l. 1911-1929 (sygn. Rs II 47/2).
[64] 1 list do Rodziców z r. 1916 (sygn. Rs II 47/4) oraz list do Anny Heyke z r. 1926 (sygn. Rs II 47/5).
[65] 13 listów w z l. 1925-1931 w odpisach (sygn. Rs II 47/6) oraz kserokopia publik. Wojciecha Kiedrowskiego *Heyke do Karnowskiego* [„Litery" nr 4/1969] (sygn. Rs II 47/7).

Do grupy korespondencji nawiązuje też następna jedn. inw. (sygn. Rs II 48), gdzie zgromadzone są **materiały** (dokumentacja, korespondencja, opracowania, recenzje) **dotyczące publikacji** przez Andrzeja Bukowskiego **listów ks. Leona Heyke z lat 1911-1939** w „Roczniku Gdańskim"[66].

Twórczość ks. Leona Heyke obejmuje zawartość 5-ciu sygnatur (od Rs II 49 do Rs II 53). Dwie pierwsze to odpisy – publikowanej w okresie 1923-1925 w dodatku do „Dziennika Gdańskiego"[67]: „Pomorze" – pierwszej części poematu romantycznego ***Dobrogost i Miłosława***[68]. Kolejne dwie jedn. inw. zawierają odpisy szołobułki ***Katilina*** (sygn. Rs II 51)[69] oraz maszynopisowe teksty jej przeróbki w formie słuchowiska radiowego ***Gbur i sztudeńce:*** *krotochwila*, opracowana przez Andrzeja Bukowskiego na podstawie szołobułki Leona Heyke pt. *Katilina*[70] (sygn. Rs II 52). **Utwory poetyckie** zebrane zostały pod sygn. Rs II 53. Są to – sporządzone przez A. Bukowskiego – odpisy wierszy ze zbioru *Kaszebski spiewe* (Chojnice 1927)[71] oraz dwóch wersji (polskiej i kaszubskiej) legendy poetyckiej *Spiące wojsko*[72].

Na zawartość trzech ostatnich – w ramach kolekcji – jedn. inw. (Rs II 54-56) składają się różnorodne materiały biograficzne dotyczące ks. Heyke. Sygn. Rs II 54 obejmuje **zbiór fotografii** zarówno jego osob, jak i miejsc z nim związanych[73]. Kolejna sygnatura (Rs II 55) obejmuje **korespondencję A. Bukowskiego** dotyczącą Leona Heyke. Zawiera tylko trzy listy, z których dwa są skierowane do A. Bukowskiego, trzeci zaś jest kopią maszynopisową listu A. Bukowskiego do byłej gospodyni ks. Heyke – Pauli Semrau. Listy skierowane do A. Bukowskiego są niezwykle interesujące. Autorem pierwszego jest ks. Józef Grochocki, który zawarł w nim swoje wspomnienia, dołączając charakterystykę osoby ks. Heyke. Ostatnie miesiące jego życia opisuje zaś – w drugim liście – ks. Ignacy Stryszyk.

---

[66] t. LIII, 1993, z. 2.

[67] Później jako dod. do „Kuriera Gdańskiego".

[68] Pierwszy maszyn. (sygn. Rs II 49) zawiera niepełny odpis utworu: od numeru 36/1923 „Pomorza" do 18/1925 (107 k. form. A5). Sygn. Rs II 50 zawiera zaś pełny odpis: od numeru 32/1923 „Pomorza" do 18/1925 [część rkpsm. obejmuje numery 32/1923 – 45/1923 (28 k. form. A5), tekst w maszyn. zawiera zaś odpisy z numerów 36/1923-18/1925 (107 k. form. A.5)].

[69] 7 k. maszyn.

[70] Są to 4 egz. tekstu słuchowiska z przezn. dla jego wykonawców: zaznaczone role oraz szereg odręcznych uwag i korekt.

[71] W zbiorze znajdują się teksty nstp. utworów: *Swiat kaszebski, Kaszebsko, Spiący wojsko* (*Z Miłosłave*), *Stareszk, Dzeki gęse, Przejozd, Nopiękniejszo, Uodjozd, Chmurka, Mira Crucis, Nasz dom, Roj na zemi* (sygn. Rs II 53/1).

[72] Kaszubska wersja *Spiące wojsko* (*Z Miłosłave*), zaczynająca się od słów: *„W Puccij Górze spiące wojsko ...",* obejmuje 1 k. rkps (sygn. Rs II 53/2), polska zaś (*„ W głębi Karpat polskie wojsko ... "*) – 2 k. maszyn. (sygn. Rs II 53/3).

[73] Są to trzy fot. cz. b. (6x8 cm) ks. Heyke z różnych okresów jego życia oraz 5 fot. kol. (9x13 cm), przedstawiających: pomnik ks. L. Heyke przed plebanią kościoła św. Trójcy w Kościerzynie (2 fot.), popiersie ks. L. Heyke w Szkole Podst. nr 2 w Kościerzynie; budynek, w którym w okresie międzywojennym mieściło się Państwowe Gimnazjum Klasyczne w Kościerzynie; budynek, w którym w okresie międzywojennym mieściło się Seminarium Nauczycielskie w Kościerzynie.

Materiały z warsztatu naukowego Andrzeja Bukowskiego stanowią zawartość ostatniej już – w ramach kolekcji dotyczącej ks. Heyke – jednostki inwentarzowej (sygn. Rs II 56). Jest tutaj egzemplarz korektorski („szczotka") artykułu A. Bukowskiego: *Ostatni z trójcy młodokaszubskiej*[74], odręczne streszczenie cyklu artykułów ks. L. Heyke pt. *Sfinks kaszubski*[75], z kolei szereg odręcznych notatek A. Bukowskiego[76] oraz *Słowniczek do utworów Heykego*[77].

Jan Karnowski (1886-1939)

Kolekcja obejmuje 68 jedn. w obrębie bloku sygn. **Rs II 57-70**.[78] Zawiera też już stosunkowo więcej oryginalnych materiałów ze spuścizny samego Jana Karnowskiego. Są to zarówno dokumenty natury autobiograficznej, jak też korespondencja oraz twórczość.

Niewątpliwie najcenniejszym w tym zbiorze dokumentem jest autograf zatytułowany ***Bibliografia*** (sygn. Rs II 57). Zawiera on (w siedmiu działach) wykaz publikacji Jana Karnowskiego od r. 1909 do r. 1935.[79] VIII-my dział tego rękopisu nosi tytuł ***Notatki biograficzne*** i na siedmiu stronach, zawiera życiorys Karnowskiego – do r. 1935. Jego ręką został także sporządzony- złożony z dwóch kart – wykaz publikacji, gdzie na pierwszej stronie widnieje tytuł ***Z Mestwina*** a na jej odwrociu *Słowo Pomorskie i inne* (sygn. Rs II 59).

Sygn. Rs II 58 zawiera maszynopis autobiografii Karnowskiego ***„Moja droga kaszubska": Pamiętnik rozpoczęty 1933 r.***[80]

Z oryginalnej korespondencji Karnowskiego w kolekcji znajdują się tylko dwa **listy do Franciszka Kręckiego** z r. 1911 (sygn. Rs II 60).

Twórczość Jana Karnowskiego – zarówno autografy, jak i w odpisach – objęta została blokiem sygn. Rs II 61do 67 i dotyczy różnych gatunków literackich, które uprawiał.

Pod sygn. Rs II 65 znajdują się **autografy** trzech jego **wierszy** z r. 1925: *Roczezna, Ubzykanka* i *We wiliją Nowego Roku 1925*. Więcej poezji Karnow-

[74] Publik. w „Arkonie", nr 11/1946.

[75] Publik. od lipca do sierpnia 1935 r. w dodatku do dziennika „Dzień Pomorski": „Głos Literacko-Naukowy".

[76] 12 not. bio-bibliograficznych oraz 2 k. rkps uwag dotyczących pisowni kaszubskiej ks. L. Heyke.

[77] Sporządzony odręcznie na 77 „mikroskopijnej" wielkości karteczkach.

[78] Materiały te wcześniej stanowiły zawartość kartonu nr III.

[79] Tytuły poszczeg. działów: I. *1909-1910*; II. *Gryf 1909-1910*; III. *Słowo Pomorskie 1923-27*; IV. *Mestwin r. 1925 i nast.*; V. *Filomackie*; VI. *Gryf powojenny* ; VII. *Różne*; *Dziennik Pomorski r. 1928 i nast.*; *Poezje kaszubskie; Różne wiersze: Gryf 1911, 1912*. Ogółem autograf zawiera 13 k. form. zesz. Wewnątrz rękopisu znajdują się dwie fiszki bibliograf., sporządzone przez A. Bukowskiego z uzupełnieniami do Bibliografii Karnowskiego.

[80] Zawiera 60 k.; opis bibliograf. na okł. sporządzony odręcznie przez Feliksa Marszałkowskiego, którego zapiska proweniencyjna znajduje się na odwr. okładki; wewnątrz znajduje się też – skierowane do A. Bukowskiego – pismo red. nacz. „Studiów do Dziejów Wielkopolski i Pomorza", prof. Z. Karczmarczyka, z prośbą o dokonanie recenzji dzieła Karnowskiego – w oparciu o powyższy maszynopis.

skiego znajduje się w – opracowanej przez A. Bukowskiego – antologii *Jan Karnowski: Wybór poezyj*, której maszynopisy[81] są częścią składową kolekcji (sygn. Rs II 62 i 63). Sygn. Rs II 67 obejmuje jeszcze inny zbiór utworów Jana Karnowskiego w odpisach maszynopisowych[82].

W kolekcji znajdują się też dwa **autografy artykułów recenzyjnych** Jana Karnowskiego napisane ok. r. 1937. (sygn. Rs II 61) Pierwszy dotyczy sztuki ks. Bernarda Sychty: *Hanka się żeni. Wesele kaszubskie*[83], drugi – utworu Stefana Bieszka: *Tobie Ojczyzno. Dramat w 6 odsłonach*[84].

Rękopisy z **tekstami publicystycznymi** Karnowskiego zawiera jedn. inw. oznaczona sygn. Rs II. 64. Znajduje się tutaj autograf opracowania *Prof. Dr Józef Łęgowski a Kaszubszczyzna*[85] oraz maszynopis artykułu *Refleksje nad ideologią pomorską*[86]. Publikowane artykuły Karnowskiego[87] zawierają dwa numery miesięcznika „**Zabory**"[88] (sygn. Rs II 66).

Ostatnie trzy jedn. inw. kolekcji zawierają **korespondencję A. Bukowskiego** oraz różnorodne materiały **dotyczące osoby Jana Karnowskiego**. W korespondencji objętej sygn. Rs II 68 oprócz listów A. Bukowskiego[89] znajdują się – skierowane do niego – listy: Elżbiety Karnowskiej[90], Jana Łukowicza[91], Feliksa Marszałkowskiego[92], Franciszka Pabicha[93], B. Knittera[94], Józefa Osowickiego[95]. Kolejna sygnatura (Rs II 69) obejmuje korespondencję A. Bukowskiego z r. 1964, związaną z odbywającymi wówczas się w Brusach oraz w Chojnicach uroczystościami z okazji 25-tej rocznicy śmierci Jana Karnowskiego[96].

Zamykają kolekcję – dotyczące Jana Karnowskiego – **materiały z warsztatu naukowego Andrzeja Bukowskiego** (sygn. Rs II 70). Są tutaj jego opracowania biograficzne i inne. Pod tą sygn. znajdują się także fotografie z obchodów 25-tej rocznicy śmierci Jana Karnowskiego w Brusach w październiku 1964 r.[97]

[81] Pierwszy i drugi egzemplarz.
[82] 26 tyt. na 43 k.
[83] 10 k. (sygn. Rs II 61/1).
[84] 6 k. (sygn. Rs II 61/2).
[85] 14 k. (sygn. Rs II 64/1).
[86] 13 k. z odr. poprawkami.
[87] *Józef Wolszlegier z Szenfeldu, a generał Dąbrowski podczas zajęcia Pomorza w r. 1806/07 i Starożytności Sworzyńskie. Dokończenie.*
[88] Nr 2 z lutego 1935 r. oraz nr 2 z lutego 1936 r.
[89] Są one skierowane do: Elżbiety Karnowskiej [kopia maszyn. listu z r. 1946], Pawła Karnowskiego z Czarnowa [odręczna notatka z tekstem telegramu] oraz do Karnowskich z Czarnowa [kopia maszyn. listu z r. 1960] (sygn. Rs II 68/1-3).
[90] 4 listy z r. 1947 (sygn. Rs II 68/4).
[91] 3 listy z r. 1948, w tym odpis maszyn. listu F. Marszałkowskiego do J. Łukowicza dot. pracy A. Bukowskiego nad edycją poezji Jana Karnowskiego (sygn. Rs II 68/5).
[92] 1 list z r. 1980 (sygn. Rs II 68/6).
[93] 1 list z r. 1964 (sygn. Rs II 68/7).
[94] 1 list z r. 1956 (sygn. Rs II 68/8).
[95] 1 list z r. 1964 (sygn. Rs II 68/9).
[96] Zawiera m.in. zaproszenia oraz programy obu uroczystości.
[97] 5 fot. cz. b. 6x9 cm.

Władysław Pniewski (1893-1940)

Jest to średniej wielkości kolekcja, obejmująca 65 jedn. w obrębie bloku sygn. **Rs II 83-89**[98].

Jedyne **autografy** W. Pniewskiego znajdują się **w zbiorze** jego **korespondencji** (sygn. Rs II 86). Są to listy skierowane do: Stanisława Brzęczkowskiego[99], Andrzeja Bukowskiego[100], Jana Konwińskiego[101] oraz do starosty krajowego Stanisława Łąckiego[102].

Sygnatura Rs II 84 zawiera **korespondencję Andrzeja Bukowskiego z rodziną Władysława Pniewskiego**: żoną Heleną[103], siostrą Marią z Pniewskich Romington[104] oraz córką Julittą Andrulewicz[105]. Biografów niewątpliwie zainteresuje załącznik do listu Marii Romington z r. 1950, którym jest jej opracowanie: *Szkic biograficzny Prof. Dra Władysława Pniewskiego*[106].

Osoby Władysława Pniewskiego dotyczy również **korespondencja różna** zgromadzona pod sygn. Rs II 85. Są to listy: Jana Konwińskiego[107], Julitty Andrulewicz[108] oraz GTN[109].

Odrębną jedn. inw. stanowią ciekawe **materiały nadesłane dla Andrzeja Bukowskiego przez córkę W. Pniewskiego – Julittę Andrulewicz** (sygn. Rs II 88). Oprócz listu Julitty Andrulewicz do Andrzeja Bukowskiego z charakterystyką zebranych materiałów znajdują się tam: pierwszy rozdział pracy magisterskiej Barbary Andrulewicz[110] – *Sylwetka Władysława Pniewskiego*[111] oraz – spisane przez Helenę Pniewską – wspomnienia kolegi szkolnego Władysława Pniewskiego – Adama Strehla[112].

W zbiorze materiałów, składających się na kolekcję W. Pniewskiego, znajduje się także **odpis** maszynopisowy **świadectwa** złożenia przez niego w dniu 1 maja 1920 r. egzaminu **„pro facultate docendi"** (Rs II 89).

Pozostałe **materiały biograficzne** dotyczące Władysława Pniewskiego z warsztatu naukowego A. Bukowskiego zgromadzone zostały pod sygn. Rs II 87. Znaj-

[98] Materiały te wcześniej stanowiły zawartość kartonu IV.
[99] 31 listów z l. 1930-1937 (sygn. Rs II 86/1).
[100] 3 listy z r. 1937 (sygn. Rs II 86/2).
[101] 1 list z ok. r. 1930 (sygn. Rs II 86/3).
[102] 1 list z r. 1931 (sygn. Rs II 86/4).
[103] 1 list z r. 1965 (sygn. Rs II 84/4).
[104] 3 listy M. Romington do A. Bukowskiego z l. 1946-1950 (sygn. Rs II 84/1) oraz kopia maszyn. listu A. Bukowskiego do M. Romington z r. 1950 (sygn. Rs II 84/2).
[105] 2 listy z l. 1957-1958 (sygn. Rs II 84/3).
[106] 1 k. maszyn. (sygn. Rs II 84/1[3]).
[107] 1 list do Stanisława Brzęczkowskiego z r. 1936 (sygn. Rs II 85/1).
[108] 1 list do Zbigniewa Rynducha z r. 1968 (sygn. Rs II 85/2).
[109] Zaproszenie dla A. Bukowskiego z r. 1981 do uczestnictwa w zebraniu z ref. O W. Pniewskim (sygn. Rs II 85/3).
[110] Córka Julitty Andrulewicz a wnuczka Władysława Pniewskiego, absolwentka polonistyki UG.
[111] 14 k. maszyn. z odr. notatkami Julitty Andrulewicz (sygn. Rs II 88/2).
[112] 2 k. rkps (sygn. Rs II 88/3).

duje się tutaj fotografia W. Pniewskiego[113], opracowania A. Bukowskiego i przez niego inspirowane[114] oraz recenzja Bronisława Nadolskiego opracowania W. Pniewskiego *Gdańsk w niemieckiej literaturze pięknej*[115].

Maszynopis cytowanej wyżej pracy Władysława Pniewskiego znajduje się również w kolekcji – pod sygn. Rs II 83[116] .

Franciszek Sędzicki (1882-1957)

Zbiór materiałów dotyczących Franciszka Sędzickiego liczy 142 jedn. zgromadzone w 12 grupach inw.[117] (**sygn. Rs II 71 do 82**). Są to również w przeważającej ilości opracowania A. Bukowskiego i zgromadzone przez niego materiały „z drugiej ręki", aczkolwiek kolekcja zawiera też oryginalne dokumenty i publikacje F. Sędzickiego.

Materiały osobiste – zgromadzone w jedn. inw. ozn. sygn. Rs II 72 – liczą w sumie 5 pozycji. Znajduje się tam fotografia[118] F. Sędzickiego z r. 1948, autograf z r. 1949 r[119], odpis maszyn. życiorysu z akt personalnych Biblioteki Gdańskiej PAN [120] i inne wypisy biograficzne z tych akt[121] oraz odręczny odpis skróconego aktu zgonu z dn. 25. maja 1957 r.

Twórczość Franciszka Sędzickiego obejmują sygn. Rs II 77 do 82. W grupie inw. Rs II 79 znajduje się autograf z r. 1911 zatytułowany ***Przedmowa***[122] oraz rękopis[123] z r. 1953 ***Majaczenia szpitalne***[124]. Ponadto sygnaturą powyższą obję-

[113] Cz.b., 9x13 cm (sygn. Rs II 87/1).

[114] Następujące tytuły: *Śp. Dr Władysław Pniewski* [1 k. maszyn. z r. 1946], *Bibliografia prac Władysława Pniewskiego zamieszczonych w „Straży Gdańskiej"* [4 k. rkps], *Władysław Pniewski* [2 k. rkps], *Przed 25 rocznicą „Krwawego Wielkiego Piątku"* [wyc. z „Gł. Wybrz."1965], *Dr Władysław Pniewski* [2 k. maszyn], *Obrońca polskości Gdańska i Kaszub ...* [3 k. maszyn. oraz wyc. z „Dz. Bałt."1957], *Pniewski Władysław* [13 k. kserokopii z odr. poprawkami] oraz 6 notatek bio-bibliograficznych dot. W. Pniewskiego. (Sygn. RS II 87/2-11).

[115] Autograf (Rs II 87/12).

[116] 29 k.; na k. tyt. pod nagłówkiem adres: Gdańsk 1933 Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki w Gdańsku.

[117] Wcześniej stanowiły one zawartość kartonu nr III.

[118] Reprod. cz. b., 3x6 cm .

[119] Mała karteczka z tekstem: *„ Proszę mego nazwiska w składzie zarządu Muzeum już nie podawać z posz. Sędzicki"*. U dołu k. czerw. ołówkiem data: 5 IX 1949.

[120] Tekst datowany na 18. września 1945 r., 5 k. odpisu maszyn. (sygn. Rs II 72/3).

[121] 1 k. rkps (sygn. Rs II 72/4).

[122] Bardziej precyzyjne określenie tego autografu będzie należeć – niewątpliwie – do znawców twórczości F. Sędzickiego. Tekst kończy się datacją : *„Kościerzyna 7.II.1911."* Cały autograf liczy w sumie dwie k. (12,2x16,5 cm) i oprócz tekstu *Przedmowa,* który zajmuje pierwszą s., zawiera również tekst utworu poetyckiego, zaczynającego się od słów: *„O piosnko moja – ty poety duszo ... ".*

[123] Zawiera utwór poetycki zaczynający się od słów: *„Choć tak blisko-a daleko... ",* 1 k.

[124] W pełnej postaci: *Majaczenia szpitalne V,VI,VII 1953*; tyt. ten widnieje pod tekstem wiersza.

[125] Są to publik. następujących utworów: *Morze* [Dodatek Tygodniowy „Słowa Pomorskiego" – „Dom Rodzinny", 24.07.1925] (sygn. Rs II 79/3), *Piosnka kaszubska* [„Gazeta Gdańska", nr 56/1906] (sygn. Rs II 79/4), *Jak Wojtek Zemę wendygował. (Godka kaszubsko)* [„Słowo Pomorskie", nr 94/1936] (sygn. Rs II 79/5), *Przygoda gwiazdkowa kaszubskiego muzykanta wiejskiego* [„Pielgrzym", 21.XII.1936] (sygn. Rs II 79/6).

te zostały 4 **wycinki prasowe** [125] oraz 1 **maszyn. powiel.**[126] i **17 maszynopisów z utworami F. Sędzickiego**[127].

Odręczne odpisy **wierszy publikowanych przez Sędzickiego w „Gazecie Gdańskiej"**, opatrzone uwagami A. Bukowskiego, znajdują się pod sygn. Rs II 81.[128]

Zbiory poezji Franciszka Sędzickiego w oprac. A. Bukowskiego zawarte są w grupie inw. oznaczonej sygn. Rs II 82[129].

Trzy odrębne jednostki inw. dotyczą publikacji Sędzickiego. Znajdują się tutaj przede wszystkim ***Dumki z kaszubskich pól,*** wydane w Kościerzynie w r. 1911[130] (sygn. Rs II 77), a także – wyd. w Pelplinie po r. 1920 – broszura ***Głos przestrogi. Kilka uwag w sprawie kaszubskiej***[131] (sygn. Rs II 78). Oddzielną jedn. inw. stanowią: numer drugi (z r. 1913) periodyku F. Sędzickiego **„Swój do swego.** Pisemko służące popieraniu przemysłu i kupiectwa polskiego" (sygn. Rs II 80/1) oraz autograf rec. Franciszka Kręckiego[132] pierwszego numeru tego wydawnictwa (Rs II 80/2).

Oprócz – omówionej już wyżej – grupy dokumentów osobistych F. Sędzickiego, w kolekcji znajduje się pokaźna ilość materiałów biograficznych – dotyczących jego osoby – proweniencji wtórnej. Są to opracowania A. Bukowskiego i innych autorów oraz publikacje prasowe. Materiały te pogrupowane zostały w obrębie czterech sygnatur: od Rs II 73 do Rs II 76.

Sygn. Rs II 73 obejmuje **materiały** z warsztatu naukowego A. Bukowskiego, dotyczące Franciszka Sędzickiego i jego twórczości. Zawiera ona konspekty i no-

---

[126] Zawiera *Hymn dzieci polskich , cierpiących za sprawę religji św. w szkołach pruskich podczas strejku szkolnego na Pomorzu w r. 1906 /Na nutę: „Serdeczna Matko"/"*, tekst jest il. wyk. przez Sędzickiego ludowym motywem kaszubskim, 1 k. (sygn. Rs II 79/7).

[127] Następujące tytuły: *Tako sobie Frantóweczka. Wrzos. Odwiedził mnie mój znany kum* (sygn. Rs II 79/8), *Troche bojci troche prawdy: ukorano plotka* (sygn. Rs II 79/9), *Jestem Kaszubą* (sygn. Rs II 79/10), *Witojta, Kaszuby!* (sygn. Rs II 79/11), *Naszo mowa* (sygn. Rs II 79/12), *Nasz skorb* (sygn. Rs II 79/13), *Pojedzeme na Kaszube* (Rs II 79/14), *Historio barzo czekawo i wiarogodno. (wyjątek)* (sygn. Rs II 79/15), *Hej witajcie mi Kaszuby* (sygn. Rs II 79/16), *Zwonią na polu żniwne kose* (sygn. Rs II 79/17), *Kaszuba wierny* (sygn, Rs II 79/18), *Mistrzowi Jadamowi* (sygn. Rs II 79/19), *Wierzyczanka czyli syrena kościerska: legenda według podań ludowych* (sygn. Rs II 79/20), *Z poranku życia (poemat odtworzony według treści nie słów zaginionego poematu z r. 1915)* (sygn. Rs II 79/21), *Powinszowanie* (sygn. Rs II 79/22), *Hymn Braci Pomorskich* (sygn. Rs II 79/23), *Żece wiedno tworzy. Leć gołąbku* (sygn. Rs II 79/24).

[128] Rękopis na 6-ciu k. zawiera następujące tytuły: *Piosnka Kaszubska, Niechaj żyją nam Kaszuby, Jam synem Kaszub, Krakowiak kaszubskiej dziewczyny, Tu młodemu smutne życie, gdy ma w sercu żal, Bracia, rozszerzajcie gazetę Gdańską albo Gazetę Wejherowską.*

[129] Są to trzy maszynopisy: dwa egz. antologii *Sędzicki – wypisy* [oba warianty zawierają po 7 k. maszyn.] (sygn. Rs II 82/1,2) oraz zbiorek *Franciszek Sędzicki (1882-1957)*[23 k. maszyn. + 1 k. rkps spisu utworów] (Rs II 82/3).

[130] Egz. jest opatrzony odręcznymi adnotacjami A. Bukowskiego.

[131] Jest to odbitka z „Gońca Pomorskiego".

[132] Podpisany jest pseud. „Bobrius".

tatki biograficzne, wykazy i fiszki bibliograficzne oraz artykuły F. Fenikowskiego[133] oraz J. Strumieńskiego[134] dotyczące F. Sędzickiego.

Pod sygn. Rs 74 znajduje się natomiast 11 **tekstów artykułów i opracowań biograficznych sporządzonych przez Andrzeja Bukowskiego**[135].

Zbiór wycinków prasowych, z publikacjami poświęconymi Franciszkowi Sędzickiemu – za jego życia, zawiera jedn. inw. oznacz. sygn. Rs II 76[136]. **Nekrologi** zaś i **publikacje pośmiertne** obejmuje zbiór wycinków o sygn. Rs II 75[137].

---

[133] *Ulica Sędzickiego* [wyc. z „Dz. Bałt" nr 13/1956] (sygn. Rs II 73/7).

[134] *Franciszek Sędzicki* [odpis maszyn. z: „Pomorze", czerwiec 1956] (sygn. Rs II 73/8).

[135] Zawiera: *Franciszek Sędzicki. Notatka z rozmowy w d. 26.I.1950 r.*[autograf, 3 k.] (sygn. Rs II 74/1), *Pytania dot. Fr. Sędzickiego dla p. Józefy Sędzickiej* [autograf, 2 k.] (sygn. Rs II 74/2), *Sędzicki. /konspekt biografii/* [autograf, 1 k.] (sygn. Rs II 74/3), *Sędzicki – refleksje moje* [autograf, 1 k.] (sygn. Rs II 74/4), *Franciszek Sędzicki* [autograf, 27 k.] (Rs II 74/5), *Franciszek Sędzicki 1882-1957* [autograf, 6 k.] (sygn. Rs II 74/6), *Franciszek Sędzicki 1882-1957* [maszyn., 13 k.] (sygn. Rs II 74/7), *Sędzicki Franciszek (1882-1957)* [maszyn., 8 k.] (sygn. Rs II 74/8), *W 100-lecie urodzin i 25-lecie zgonu. Franciszek Sędzicki pisarz kaszubski – patriota polski* [maszyn., 8 k.] (sygn. Rs II 74/9), *Franciszek Sędzicki jako poeta i pisarz* [wyc. z: „Gł. Wybrz." Nr 95/1967] (sygn. Rs II 74/10), *Franciszek Sędzicki pisarz kaszubski – patriota polski: 100- lecie urodzin i 25-lecie zgonu* [wyc. z: „Dz. Bałt." Nr 36/1982] (sygn. Rs II 74/11).

[136] Są to wycinki z następujących tytułów prasowych: „Słowo Pomorskie" [1939 r., 1 wyc.] „Dziennik Bałtycki" [1951 – 1957, 7 wyc.] „Głos Wybrzeża" [1956 r., 1 wyc.].

[137] Zawiera: Nekrologi i relacje prasowe z pogrzebu F. Sędzickiego [3 wyc.] (sygn. Rs II 75/1); Bolesław Wit Święcicki: *Pamięci o Franciszku Sędzickim nie wolno utopić w milczeniu* [wyc. z: „Gł. Wybrz." Nr 123/1957] (sygn. Rs II 75/2); *Czy w Wieżycy powstanie schronisko PTTK im. F. Sędzickiego?* [wyc. z: „Dz. Bałt." Nr 78/1967] (sygn. Rs II 75/3); *Minęło już 10 lat od śmierci nestora poetów kaszubskich Franciszka Sędzickiego* [wyc. z: „Dz. Bałt." Nr 78/1967] (sygn. Rs II 75/4); Leon Roppel: *Franciszek Sędzicki, partyzanci Kaszubscy i śpiewanie psa Mopiego* [wyc. z: „Dz. Bałt." Nr 278/1970] (sygn. Rs II 75/5).

Część II

Pomorskie syntezy i refleksje uczonych

STANISŁAW SALMONOWICZ

POMORSKIE PROWINCJE PRUS W LATACH 1850-1918. PRÓBA BILANSU

Ostatnie kilkanaście lat przyniosło ogromny postęp w badaniach, tym razem generalnie pióra polskich historyków, nad dziejami Pomorza Zachodniego, ówczesnych Prus Zachodnich i Wschodnich[1]. Ogromną rolę odegrało tu doprowadzenie do końca kilku wielkich syntez – dziejów Gdańska[2], Szczecina[3]. Nastąpił rozkwit badań nad dziejami Kaszubszczyzny[4], sprawami społeczno-gospodarczymi[5], nad dziejami polskiego ruchu narodowego[6], sprawami Warmii i Mazur[7]. Prowadzone od lat prace nad wielką syntezą dziejów Pomorza zaowocowały ostatnio ogłoszeniem tomu, który dla epoki 1850-1918 ujął problemy ogólne, sprawy administracji i prawa, oraz zawarł wielką panoramę stosunków społeczno-gospodarczych wraz ze szczegółowym obrazem przemian demograficznych[8]. Warto więc może podjąć zwięzłą próbę wska-

[1] Odsyłam tu generalnie do wielkiej bibliografii: *Deutsch-polnische Beziehungen in Geschichte und Gegenwart. Bibliographie,* vol. I-IV, hrsg. A. Lawaty i in., Wiesbaden 2000, oraz do omówienia stanu badań przez W. Stępińskiego i piszącego te słowa [w:] *Historia Pomorza,* t. IV (1850-1918), cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczństwo*, pod red. S. Salmonowicza, Toruń 2000, s. 14-30. Stąd w niniejszych uwagach odsyłam jedynie do nowszej literatury przedmiotu. Dla dziejów Prus Zachodnich i Wschodnich istnieje zwięzły zarys w j. niemieckim zawierający szczegółowe wskazówki bibliograficzne, jednakże niektóre twierdzenia autorów tego zarysu budzą zasadnicze wątpliwości, por. *Handbuch der Geschichte Ost – und Westpreussens.* Teil III: *Von der Reformzeit bis zum Vertrag von Versailles 1807-1918,* hrsg. von E. Opgenoorth, Lüneburg 1998; por. moje uwagi krytycze: „Zapiski Historyczne", 65: 2000, z. 2, s. 206-209.

[2] Por. *Historia Gdańska*, t. IV, cz. 1: 1815-1920, pod red. E. Cieślaka, Sopot 1998.

[3] Por. *Dzieje Szczecina 1806-1945*, t. III, pod red. B. Wachowiaka, Szczecin 1994.

[4] Por. zbiór prac w dwujęzycznym wydaniu pt. *Pomorze – mała ojczyzna Kaszubów (Historia i współczesność),* pod red. J. Borzyszkowskiego i D. Albrechta, Gdańsk–Lubeka 2000, a także ogólniejsze szkice J. Borzyszkowskiego pt. *Gdańsk i Pomorze w XIX i XX wieku,* Gdańsk 1999.

[5] Tu należy nade wszystko odesłać do licznych rozpraw K. Wajdy, E. Włodarczyka i W. Stępińskiego. Por. zwłaszcza: W. Stępiński, *Własność junkierska na Pomorzu Zachodnim w latach 1807-1914,* t. I-II, Szczecin 1989; E. Włodarczyk, *Rozwój gospodarczy miast portowych pruskich prowincji nadbałtyckich w latach 1808-1914,* Wrocław 1987. Generalnie odsyłam do cz. 1, t. IV *Historii Pomorza* cyt. wyżej.

[6] Por. zwłaszcza P. Böhning, *Die nationalpolnische Bewegung in Westpreussen 1815-1871. Ein zum Integrationsprozess der polnischen Nation,* Marburg 1973; S. Wierzchosławski, *Polski ruch narodowy w Prusach Zachodnich w latach 1860-1914,* Wrocław 1980.

[7] Dla spraw Warmii por. J. Jasiński, *Świadomość narodowa na Warmii w XIX wieku,* Olsztyn 1983, tamże bogata bibliografia ogólna.

[8] Por. przypis 1.

zania, jak wedle najnowszych badań można ująć główne linie rozwojowe oraz blaski i cienie epoki, która już swym bilansem bezpośrednio wpłynęła na dalszy bieg dziejów pomorskich w XX w.

Zacząć należy od przypomnienia podstawowego, iż Pomorze w okresie od 1850 do 1918 r. było w całości pod władzą pruską, a od 1871 r. także w całości wchodziło w skład II Rzeszy Niemieckiej. Jeżeli w pierwszej połowie XIX w. państwo pruskie było nadal państwem absolutnym, swego rodzaju monarchią biurokratyczno-policyjną w stylu epoki Restauracji i Świętego Przymierza, to od 1850 r. nastąpił wielki, acz nieraz hamowany proces przemian[9]. Pomorze od 1850 r. było częścią pruskiego państwa jako monarchii konstytucyjnej, w której jednak, o czym trzeba stale pamiętać, dawne elity władzy, a zwłaszcza osobiście król pruski, zachowali silną pozycję, nie tylko faktyczną, ale i ustrojową. Następowała jednakże, choć powoli po wydarzeniach rewolucyjnych lat 1848-1849, pewna liberalizacja ustroju politycznego i społecznego, choć wiele zmian wprowadzono w sposób najmniej konsekwentny właśnie w prowincjach pruskich, czy to na skutek oporu elit junkierskich, czy to ze względu na problem polski w Prusach Zachodnich. Liberalizacja polityki państwa oznaczała jednak możliwość dość swobodnego publikowania czasopism i innych wydawnictw, ograniczenie w pewnej mierze samowoli administracji lokalnej, powolną emancypację warstw niższych na wsi i w miastach od przewagi elit tradycyjnych, nadal zwłaszcza silnych na Pomorzu Zachodnim. Ogromne znaczenie, z niejednego punktu widzenia pozytywne, miał fakt wejścia Prus w skład II Rzeszy Niemieckiej, w której konstytucja i inne ustawy ogólnoniemieckie różniły się na korzyść od nadal licznych konserwatywnych przepisów pruskich. Nie należy jednak zapomnieć o fakcie, iż zjednoczenie Niemiec ożywi nacjonalizm niemiecki: w niejednym „państwowe" myślenie biurokracji pruskiej zastępować będzie w dobie wilhelmińskiej jaskrawy szowinizm narodowy[10]. Przecież epoka lat 1871-1914 była pełna kontrastów w związku z hegemonialną rolą Prus w zjednoczonych Niemczech z jednej strony, a dynamicznym rozwojem gospodarki i cywilizacji niemieckiej w tym okresie z drugiej. Rozkwit w drugiej połowie wieku inicjatyw oddolnych ludności, widoczny zwłaszcza w latach 80. i następnych, w zakresie gospodarki, życia społecznego, spraw politycznych i kultury szedł w parze z rozwojem oświaty, przemianami cywilizacyjnymi w skali całego państwa niemieckiego. Jeżeli chodzi natomiast o sytuację ludności polskiej w Prusach Zachodnich

[9] Por. ogólnie S. Salmonowicz, *Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa*, wyd. 2, Warszawa 1998, s. 295 i n.

[10] Por. M. Doerry, *Übergangsmenschen. Die Mentalität der Wilhelminer und die Krise des Kaiserreiches*, Weinheim und München 1986; H. Walser Smith, *German Nationalism and Religions Conflict. Culture, Ideology, Politices 1870-1914*, New Yersey 1995. Na s. 173 o roli konfliktu polsko-niemieckiego dla życia codziennego w Prusach Zachodnich autor napisał: „*That antipathy saturated daily life, it seeped into personal relations, it poisoned popular attitudes, it even permeated the litterature of the east*".

i Wschodnich to fakt silnego odrodzenia się świadomości narodowej i aktywności politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1848-1849, a później istotny wpływ powstania styczniowego spowodowały zdecydowaną kontrakcję władz i części społeczeństwa niemieckiego przeciw niezwykle wyolbrzymionemu „niebezpieczeństwu polskiemu", co zaowocowało w Rzeszy Niemieckiej zdecydowaną, a kontynuowaną aż po rok 1918 z niewielkimi zmianami, polityką antypolską, polityką germanizacyjną, która miała ograniczyć rolę polskiego elementu wszędzie – w gospodarce, życiu publicznym, kulturze i to wielokrotnie metodami, nawet specjalnymi ustawami czy rozporządzeniami, sprzecznymi z podstawowymi prawami konstytucyjnymi, sprzecznymi z zasadami państwa praworządnego, za jakie Prusy i Rzesza Niemiecka się uważały i były generalnie uważane[11]. Istnienie przecież w II Rzeszy Niemieckiej liberalnej konstytucji, rola sądownictwa administracyjnego, jak i wiele ustaw ogólnoniemieckich, poprawiało położenie ogółu obywateli wobec aparatu władzy w tym i polskiej mniejszości na Pomorzu. Zasadnicze znaczenie miał fakt wprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu Rzeszy (Reichstag), podczas gdy w Prusach, aż do końca istnienia monarchii pruskiej, utrzymał się zacofany system wyborczy dający przywileje elitom władzy. Wszędzie tam, gdzie prym miały przepisy pruskie, sytuacja grup ludności źle widzianych przez elity rządzące była trudna, jednakże reforma sądownictwa i prawa karnego oraz, o wiele później – także i prawa cywilnego i inne ogólnoniemieckie ustawy, zwłaszcza z zakresu prawa i ubezpieczeń społecznych, działały na rzecz polepszenia sytuacji jednostki i grup nieuprzywilejowanych.

Zgodnie z ustaleniami Szczepana Wierzchosławskiego, władze pruskie epoki Bismarcka i Wilhelma II liczyły na zdecydowane osłabienie roli polskiego duchowieństwa i ziemiaństwa, co miało doprowadzić do szybkiej germanizacji wsi polskiej i wielkopolskiej. Kulturkampf spotkał się przecież ze zdecydowanym oporem polskiego chłopa: obrona wiary katolickiej, języka polskiego prowadziła nieuniknienie do postaw opozycyjnych wobec władz pruskich, do uaktualnienia czy narodzenia się silnej świadomości narodowej. W tej walce z państwem pruskim społeczeństwo polskie w Prusach Zachodnich i na Warmii wykorzystywało wszelkie możliwości legalnego działania na polu gospodarczym, społecznym i kultural-

[11] Wielokrotnie proklamowano Prusy i II Rzeszę jako państwo praworządne (Rechtsstaat). O tej kwestii ale i o licznych rysach na niemiecko-pruskiej praworządności, zwłaszcza wobec Polaków, Duńczyków, Alzatczyków por. S. Salmonowicz, *Prusy* ..., s. 34 i n., 59 i n., 64-65, tamże cytowana literatura przedmiotu. M. Stürmer, *Das ruhelose Reich. Deutschland 1866-1918*, Berlin 1983, s. 62, napisał, iż we wschodnich prowincjach Prus *„... lebte das friderizianische Machtkartell von Bürokratie, Militär und Grossgrundbesitz fast unbeschädigt fort"*. Moim zdaniem należy widzieć równocześnie silne procesy modernizacyjne i twardą nieraz obronę starych struktur i hierarchii. Konserwatywna modernizacja Prus drugiej połowy XIX w. to łączenie efektywności, sprawności i dynamizmu administracji państwowej i samorządowej z utrzymaniem możliwie trwałym dawniej potęgi elit, której wyrazem była siła biurokracji pruskiej.

nym, równocześnie biorąc coraz aktywniejszy udział w walce politycznej. W ten sposób w tych częściach Pomorza, gdzie działał element polski, powstawały wszelkie analogiczne do niemieckich instytucje życia społecznego, które podejmowały te same dążenia modernizacyjne, co społeczeństwo niemieckie, ale realizowane w duchu solidarności narodowej: narastający szowinizm niemiecki nie pozostawiał Polakom do wyboru innej drogi. Jeżeli społeczeństwo polskie zaboru pruskiego poszło generalnie po linii pracy organicznej, to w rezultacie potrafiło środkami legalnymi utrzymać w zasadzie swój stan posiadania, uniemożliwić większe sukcesy germanizacji, zachować odrębność narodową Polaków. Zasadnicze znaczenie na Pomorzu miała tu więź między katolicyzmem a narodowymi postawami Polaków i można konkludować, iż efektem nieprzewidzianym przez twórców kulturkampfu było umocnienie polskiego poczucia narodowego, silnie powiązanego z oparciem o Kościół katolicki. Specyficzna sytuacja ludności polskiej po roku 1871 powodowała, iż w przeciwieństwie do sytuacji w zaborze rosyjskim, dominowała tu idea solidarności narodowej, wiązanie w działaniach społecznych czy politycznych, zarówno duchowieństwa, ziemian, inteligencji miejskiej, mieszczaństwa i polskiego chłopa. Inna była sytuacja Mazurów w Prusach Wschodnich, z których tylko część na przełomie XIX/XX w. posiadła polską świadomość narodową.

Życie polityczne prowincji Pomorze Zachodnie i w sporej mierze w Prusach Wschodnich toczyło się w ramach sporów między ugrupowaniami niemieckimi: dawniejsze walki między liberałami i konserwatystami odchodziły na margines, rosła rola wspólnego frontu stronnictw politycznych epoki wilhelmińskiej w walce z rosnącym w sile w dużych miastach ruchem socjaldemokratycznym. Na terenach wiejskich przeważały głównie ugrupowania polityczne, bezpośrednio nadal związane z pruskimi elitami władzy. Inaczej było w Prusach Zachodnich i częściowo u progu XX w. na Warmii, gdzie antagonizm narodowy i religijny określał wybory polityczne, co prowadziło najczęściej do koalicyjnych porozumień stronnictw niemieckich celem wyeliminowania szans polskich kandydatów na posłów do sejmu pruskiego czy Reichstagu.

Cezura końca pierwszej wojny światowej jest dla terytoriów pomorskich powszechnie niemalże uznawana, zarówno w historiografii niemieckiej jak i polskiej: lata 1918-1920 otwierają już nową epokę, przynoszą pełen wydarzeń okres przejściowy od upadku cesarstwa niemieckiego i monarchii pruskiej oraz powstania – także w listopadzie 1918 r. – niepodległego państwa polskiego. Ten okres przejściowy to epoka powstania wielkopolskiego(które wywarło znaczny wpływ na bieg wydarzeń na Pomorzu), plebiscyt na Warmii i Mazurach oraz powrót do odrodzonego państwa polskiego części terytoriów pomorskich. Równocześnie, zarówno na terytoriach, które pozostały w ramach państwa niemieckiego, jak i tym bardziej odrodzonego państwa polskiego, rozpoczęła się w 1918 r. nowa epoka ustrojowa: w Niemczech po upadku cesarstwa narodziła się demokratyczna, choć pozbawiona szerokiego poparcia, republika weimarska. Odrodzona Polska siłą rzeczy, choć

nieraz etapami, zmieniła oblicze polityczno-ustrojowe wszystkich tych terytoriów, które w latach 1918-1921 weszły w skład II Rzeczypospolitej.

Wracając do biegu wydarzeń, przypomnijmy istotny fakt, iż uprzednio Pomorze lat 1850-1914 było krainą pokoju, co wpłynęło na pewien postęp gospodarki i cywilizacji. Wojny prowadzone w tej epoce przez Prusy toczyły się z dala od terytoriów pomorskich, choć oczywiście, także i żołnierze z prowincji pomorskich ginęli na tych wojnach, a wojna z Francją 1870-1871 obudziła wśród ludności niemieckiej falę patriotyzmu –nacjonalizmu prusko-niemieckiego. Dla polskiego społeczeństwa także znaczenie miały wydarzenia powstania styczniowego w zaborze rosyjskim. Wojna dotarła na Pomorze swymi poważnymi konsekwencjami dopiero w toku I wojny światowej. Działania wojenne objęły wprawdzie tylko (ale z dotkliwymi stratami ludności) znaczną część Prus Wschodnich, jednakże lata pierwszej totalnej wojny XX wieku, wywarły poważny wpływ na życie ludności: wymienić tu należy straty ludnościowe z powszechnej w toku wojny mobilizacji zdolnych do służby wojskowej, narzucenie w ostatnich latach wojny w Niemczech swego rodzaju dyktatury władz wojskowych i administracyjnych, a nade wszystko lata 1914-1918 były latami dotkliwych wyrzeczeń (biedy) życiowych całej niemal ludności prowincji pomorskich. Warunki zaś wojenne, to była z jednej strony wojenna gospodarka, a z drugiej – zawieszenie w praktyce życia politycznego, co zwłaszcza dotykało polską mniejszość i ugrupowania socjalistyczne. Zmiany w gospodarce polegały głównie na rozbudowie produkcji przemysłowej, służącej bezpośrednio celom militarnym, jak i na upadku relatywnym innych dziedzin (w tym i rolnictwa), m.in. z braku rąk do pracy. W sumie prowincje pomorskie były z niejednego punktu widzenia wycieńczone wojną, a w środowiskach polskich narastał opór wobec władzy niemieckiej.

Takie były, w syntetycznym skrócie, ramy życia i działalności w prowincjach pomorskich od 1850 do 1918 r. Jednak epoka lat 1850-1914 była bardzo istotna dla dziejów Pomorza z punktu widzenia stosunków społecznych, gospodarczych i kulturalnych. Można powiedzieć z pewnym uproszczeniem, iż dopiero w drugiej połowie wieku ujawniły się długotrwałe skutki reform agrarnych, przemian w zakresie własności ziemi, że nastąpił wyraźny rozwój i modernizacja rolnictwa, acz z czasem duże wahania koniunktury rolnej miały wpływ na położenie materialne wsi, zwłaszcza wielkiej własności[12]. Imponujący przecież rozwój przemysłowy Niemiec jako całości otworzył duże możliwości migracji siły roboczej z relatywnie przeludnionych terenów Pomorza (tu także rola wcześniej częściowo dużej emigracji za ocean), co podniosło znaczenie siły roboczej w rolnictwie, prowadziło do

[12] Badania W. Stępińskiego ukazały znaczną rolę państwa dla zapewnienia rolnictwu pomorskiemu, zwłaszcza wielkiej własności ziemskiej, pozycji uprzywilejowanej, co prowadziło pod koniec wieku XIX do szeregu działań o charakterze protekcyjnym. W sumie rolnictwo prowincji pomorskich osiągnęło u progu I wojny światowej wysoki poziom.

jego modernizacji, szerokiego zastosowania maszyn rolniczych i polityki rozbudowy przemysłu przetwórstwa rolniczego. Także, ale tylko w niektórych ośrodkach miejskich, w wielkich portach Pomorza, oraz w zakresie przemysłu rolnego, nastąpił znaczący rozwój przemysłu. W sumie jednak, choć prowincje pomorskie brały pewien udział w ogólnopolskich czy ogólnoniemieckich trendach rozwoju ekonomicznego i modernizacji życia społecznego, to udział ten był mimo wszystko relatywnie niewysoki, bo utrzymywał się generalnie głównie rolniczy charakter wszystkich trzech prowincji, podobnie jak i wyraźne zacofanie stosunków społecznych wynikające m.in. z nadal silnej pozycji junkrów – właścicieli dóbr ziemskich, co znajdowało także wyraz (nie bez wpływu problemów narodowościowych Prus Zachodnich i Wschodnich) w utrzymywaniu się odrębności ustrojowych i prawnych prowincji wschodnich, odrębności korzystnych dla lokalnych elit konserwatywnych[13]. Powyższe stwierdzenia generalnie słuszne, nie przeczą jednak niektórym osiągnięciom prowincji pomorskich w rolnictwie, głównie w zakresie dynamicznej rozbudowy przemysłu rolnego (cukrownie, gorzelnie, mleczarnie itd.), co wraz z szybką w tym okresie rozbudową sieci kolejowej na Pomorzu, otwierało większe możliwości wywozu płodów rolnych, zwłaszcza z Pomorza Zachodniego i Prus Zachodnich.

Centralne znaczenie, nie tylko dla spraw politycznych, ale i rozwoju kultury na terytoriach Prus Zachodnich i częściowo Prus Wschodnich, miał problem walki narodowościowej polsko-niemieckiej. Jak wskazano, sprawy te nabrały ostrego charakteru już po 1848 r., w latach 1863-1865. Po stronie niemieckiej wpływowe czynniki w państwie nie szukały żadnego rozwiązania „lojalistycznego", nie chciały się ograniczać do jakiejś próby uzyskania lojalności głównych sił społecznych polskich w Prusach (tak to zrobiono z dużym sukcesem w Austrii w 1869 r.), lecz podjęto, zwłaszcza po roku 1871, zdecydowaną walkę z polskością prowadzoną w ten sposób, iż celem tej walki była germanizacja gros tej ludności, a więc pozbawienie jej własnego języka i własnej kultury. Walka ta, choć przyniosła na niektórych terenach (głównie mazurskich czy w okolicach Gdańska) niewątpliwe sukcesy, to w sumie, mimo iż była wielokrotnie prowadzona z jaskrawym naruszeniem zasad praworządności – zakończyła się nie tylko relatywnym niepowodzeniem tych dążeń, ale i wyraźnym wzmocnieniem polskiej świadomości narodowej i to nie tylko w Prusach Zachodnich, ale i na Warmii i częściowo na Mazurach. Szczególnie zaostrzenie tej walki wiązało się z polityką kulturkampfu zainicjowaną przez Bismarcka, która godząc w prawa i pozycję społeczną Kościoła katolickiego w Prusach, miała także na celu swego

[13] Szczególnie było to widoczne na płaszczyźnie przepisów administracyjnych i innych dotyczących stosunków wiejskich, przepisów o czeladzi, prawa łowieckiego, przepisów o gospodarce leśnej i wodnej. O utrzymywaniu nadal instytucji obszarów dworskich o odrębnej pozycji prawnej, pozostających pod władzą właściciela dóbr por. S. Salmonowicz, *Historia Pomorza*, t. IV, cz. 1, s. 57-58. Najbardziej tradycyjne stosunki w tej mierze panowały na Pomorzu Zachodnim.

rodzaju „spacyfikowanie" w ówczesnym zaborze pruskim Kościoła katolickiego, w przeważającej mierze mającego wyraziste oblicze polskie[14]. Do kwestii tej jeszcze trzeba będzie wrócić. Należy jednak tu podkreślić, iż owo działanie przeciw Kościołowi katolickiemu, zwłaszcza w Prusach Zachodnich, dotykające tradycji i zainteresowań żywotnych społeczeństwa polskiego, spowodowały dodatkowo silny opór przeciw polityce państwa pruskiego oraz odradzanie się polskości (bądź więzi z polskością jak u Kaszubów) w środowiskach wiejskich czy małomiasteczkowych, które przez 1871 r. pozostawały nieraz narodowo bierne, a które zwłaszcza na przełomie XIX i XX w., zaczęły okazywać coraz większą prężność w obronie języka i kultury polskiej, w obronie polskości Kościoła katolickiego, w popieraniu narodowych aspiracji politycznych, łączonych coraz bardziej z umiejętnością walki ekonomicznej ze środowiskami niemieckimi. W walce tej, mającej głównie swe aspekty na płaszczyźnie działania legalnego, spraw społeczno-ekonomicznych i kulturalnych, Polacy obronili podstawy swej niezależności gospodarczej i kulturowej: mimo trudnych warunków w konfrontacji z potężnym aparatem administracji pruskiej, wspomaganej coraz wyraźniej pod koniec wieku XIX przez organizacje i instytucje nacjonalistyczne niemieckie, zdołano zbudować do przełomu XIX/XX wieku społeczeństwo polskie bardziej samodzielne i silniejsze niż było ono w pierwszej połowie wieku[15]. Polska spółdzielczość, polskie banki, polskie stowarzyszenia kulturalne, wykorzystując możliwości legalnego działania (ciągle utrudnianego szykanami administracji), dokonały wielkiego dzieła. Równocześnie jednak, cała polityka władz pruskich, generalnie popierana przez miejscowe elity niemieckie, a zwłaszcza takie fakty, jak budzenie silnego niemieckiego szowinizmu na tle walki wyborczej w wyborach do Reichstagu w latach 80.-90. i później – wszystko to razem spowodowało, iż antagonizm polsko-niemiecki na tych terenach osiągnął u progu XX w. bardzo ostry charakter, co wyrażała dobitnie w swych licznych antypolskich wątkach regionalnych tzw. Heimat-literatur[16].

Jeżeli spojrzymy z pewnej perspektywy na sprawy kultury i rozwoju cywilizacyjnego Pomorza, to oczywiście stwierdzamy, iż panującą oficjalnie i generalnie

---

[14] Literatura do spraw kulturkampfu w zaborze pruskim jest już obfita, na Warmii i w Prusach Zachodnich okres ten łączy się bezpośrednio z zaostrzeniem walki z polityką germanizacyjną władz pruskich, por. m.in. R. Traba, *Niemcy-Warmiacy-Polacy 1871-1914: z dziejów niemieckiego ruchu katolickiego i stosunków polsko-niemieckich w Prusach,* Olsztyn 1994, tamże dalsza literatura. Por. także zbiór rozpraw pod red. J. Jasińskiego, *Zagadnienia narodowościowe w Prusach Wschodnich w XIX i XX wieku,* Olsztyn 1993. Brak syntezy spraw kulturkampfu dla prowincji Prusy Zachodnich.

[15] Generalnie niepowtarzalne posunięcia pruskiej polityki wobec Polaków podkreślił S. Hartmann w cyt. Handbuchu w przypisie 1, s. 68, stwierdzając, iż podjęte działania w latach 80. i następnych *„...konnten das Vordringen der nationalpolnischen Bewegung nicht aufhalten".*

[16] Por. moje uwagi w art. pt. *Literatura piękna Pomorza Wschodniego (1850-1918),* „Acta Cassubiana", t. II, Gdańsk 2000, s. 198 i n.

była kultura niemiecka[17]. Jeżeli z punktu widzenia wyższych wartości artystycznych, kulturalnych czy naukowych, Pomorze pozostawało nadal wobec głównych ośrodków kultury niemieckiej w pozycji prowincji, to na odmianę, trudno zaprzeczyć osiągnięciu znacznych sukcesów w modernizacji i rozwoju kultury szerokich warstw społecznych. Tak więc społeczeństwo niemieckie wszystkich trzech prowincji Pomorza było niewątpliwie chłonnym konsumentem kulturalnych wartości ogólnoniemieckich, zarówno w dziedzinie literatury, czasopiśmiennictwa, muzyki i teatru. Rzadko natomiast miejscowi twórcy wykraczali poza cenioną ówcześnie przeciętność, wyjątki (jak A. Holz, M. Halbr, H. Sudermann) potwierdzają regułę[18]. Stosunkowo niewiele zdziałało Pomorze w dziedzinie nauki wykraczającej poza osiągnięcia nadal zazwyczaj regionalnych Privatgelehrte, skoro sieć szkół wyższych nie była rozwinięta, a jedynie Królewiec tworzył na tym polu silny tradycyjnie ośrodek nauki. Ogromnym sukcesem epoki było jednak upowszechnienie oświaty (od pewnego momentu wyłącznie w języku niemieckim), praktycznie do I wojny światowej likwidacja analfabetyzmu, ogromny wzrost sieci bibliotek, stowarzyszeń kulturalnych, sportowych, a także sieci gazet i czasopism i ich dużej poczytności, co także wiązało się z pewnym pogłębieniem życia politycznego w dobie konstytucyjnej. Poważnym elementem kulturotwórczym były pośrednie efekty reformy stosunków agrarnych, stworzenie silnej warstwy bogatych właścicieli gospodarstw, zdolnych do aktywnego udziału w życiu politycznym i kulturalnym. Organizowanie się zawodowe czy polityczne klasy robotniczej w dużych miastach także miało swoje odbicie w działaniach na polu kultury. W sumie w drugiej połowie wieku powstawała stosunkowo szeroka baza urządzeń istotnych dla rozwoju procesów cywilizacyjnych, dla procesu tworzenia sobie wartości kulturalnych[19].

Ze spraw szczegółowych warto podkreślić rezultaty podsumowania badań nad dziejami życia muzycznego na Pomorzu pióra B. Zakrzewskiej-Nikiporczyk[20].

[17] Ogólnie o kulturze niemieckiej tej epoki por. H. Glaser, *Industriekultur und Alltagsleben. Vom Biedermeier zur Postmoderne,* Frankfurt a. M. 1994, s. 24 i n.; R. Lenman, *Die Kunst, die Macht und das Geld. Zur Kulturgeschichte des kaiserlichen Deutschlnd 1871-1918,* Frankturt a. M. – New York 1994, który na s. 56 stwierdził: *„Zwischen 1871 und 1914 vollzogen sich grosse soziale, wirtschaftliche und kulturelle Veränderungen in Deutschland. In derselben Periode behielten regionale Differenzen ihren Stellenwert, und in vieler Hinsicht vergrösserte sich der kulturelle Kluft zwischen den Grossstädten und der Provinz".*

[18] Ogólnie o klimacie kultury tej epoki w Niemczech por. także P. Mast, *Künstlerische und wissenschaftliche Freiheit im Deutscher Reich, 1890-1900,* München 1980, s. 191-220.

[19] Por. zbiór prac pod redakcją P. Baumgarta pt. *Bildungspolitik zur Zeit des Kaiserreiches,* Stuttgart 1980; M. Niedzielska, *Niemieckie towarzystwa naukowe w Prusach Zachodnich w latach 1815-1920,* Toruń 1993; T. Wróblewska, *Polskie organizacje na Pomorzu Gdańskim w latach 1871-1914. Działalność w służbie oświaty, wychowania i kulury,* Warszawa 1989; J. Wróblewski, *Polskie biblioteki ludowe w zaborze pruskim i na terenie Rzeszy Niemieckiej w latach 1843-1939,* Olsztyn 1975.

[20] B. Zakrzewska-Nikiporczyk, *Życie muzyczne Pomorza w latach 1815-1920,* Gdańsk 1982. Autorka ujęła szczegółowo zarówno różne formy zawodowego uprawnienia muzyki, roli szkolnictwa i instytucji muzycznych, jak i ruchu amatorskiego muzycznego, w której to ostatniej kwestii w drugiej połowie XIX w. zaznaczyła się rola polskich chórów amatorskich, głównie związanych z Kościołem katolickim.